

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6½, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupne i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5
z dostawą do domu zł. 5 30	27, 71-02.	ADMINISTRACJI	20 gr.	Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 50 proc. drożej
na prowincji:		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarcie wolne od opłaty.		
z przesyłką pocztową zł. 5 30	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
za granicą zł. 8—				

Gdańsk pod rządami Hitlera.

Wybory do gdańskiego Volkstagu, które wzbudziły tak wielkie zainteresowanie w całym świecie politycznym, zakończyły się niewątpliwym zwycięstwem narodowych socjalistów. Zdobyli oni połowę głosów i uzyskali — co prawdą niewielką — większość. Wskutek tego rządu w Wolnym Mieście przejął w ręce hitlerowców a ich większość nie dopuści oczywiście nikogo do współudziału w rządzeniu miastem.

Ze tak się rzeczy potoczyła, było do przewidzenia. Fakt jest przede wszystkim, że tylko hitlerowcy rozwinieli przed wyborami prawdziwą propagandę w wielkim stylu. Poczynając już od Tczewa była droga do Gdańska pełna jaskrawych dekoracji wyborczych. Wśród łąk i ogrodów razporaz strzelały w górę czerwone chorągwie z białym polem i czarnym znakiem swastyki. Takie same małe chorągiewki migotały w oknach chłopskich zagrod. W samym zaś Gdańsku istnia orgia barw, sztandarów i napisów wyborczych, wzywających do głosowania na listę Adolfa Hitlera. W dniu wyborów od samego rana kursowały po mieście liczne kolumny samochodowe, udekorowane sztandarami i odznakami hitlerowskimi. Umundurowani członkowie sztabów hitlerowskich nawoływali z samochodów do głosowania na ich listy. Z wielu stron wołano „zurück zum Reich“, czy też „Danzig bleibt deutsch“. Wszystkie okna ozdobiło podobiznami suwerena Hitlera.

Mimo zwycięstwa jednak partia narodowo-socjalistyczna — to przyznać się musi — okazała wielką powściągliwość. Ponieważ już przed wyborami stało się wiadomym, że w razie wykroczeń lub wybryków Wysoki Komisarz Ligi Narodów unieważni cały akt wyborczy, hitlerowcy, pewni zresztą zwycięstwa, rzucili hasło: spokój! Znalazło ono posłuch. W ciągu całego dnia na całym terytorjum Gdańska, nie doszło do żadnej poważniejszej awantury a tych, którzy zapowiadali wielkie wstrząsy, spotkał wielki zawód. Taksamo zakazało kierownictwo partii na terenie Wolnego Miasta wszelkich manifestacji z racji zwycięstwa. Żadnych demonstracji, żadnych „fackelzugów“, żadnych orkiestr ulicznych.

Ale co będzie dalej? Najpoważniejszy kandydat na prezydenta senatu leader partii narod.-socjalistycznej Rausching oświadczył: „Nowy rząd narodowy w Gdańsku przestrzeże będzie przepisów konstytucji i istniejących umów międzynarodowych, stanowiących niezbędną podstawę prawną niezależności Wolnego Miasta. Co się ty czy stosunku do Polski, to podzielam punkt widzenia Adolfa Hitlera, że przyznanie się do własnego narodu zawiera w sobie również zobowiązanie do poszanowania narodów obcych. Na wschodzie dobre stosunki zapewnione być mogą jedynie na podstawie równo uprawnienia i wzajemnego szacunku zainteresowanych narodów“.

Więcej już do myślenia daje dalsza część oświadczenia Rauschinga. w któ-

rej czytamy: „Narodowi socjaliści są gotowi uregulować z Polską wszystkie niezadowolone zagadnienia, lecz na zasadzie wzajemności. Gotowość do pokoju nie jest równoznaczna z gotowością do poddania się pod jarzmo. Nie możemy się przytem wyrzec nieodzownych praw. Zasadniczy problem Gdańska nie został dotychczas rozwiązany. Całej pracy przyświecać musi hasło, że Gdańsk jest i pozostanie niemiecki.“

Ale narazie z naszego punktu widzenia, sens zwycięstwa narodowych socjalistów zawarty jest w tem, że zdyskontowali oni jaskrawą niechęć Gdańszczyzan do polityki piniactwa wobec Polski, uprawianej przez dra Ziehna i jego partję. Osia programu wyborczego narodowych socjalistów była treść deklaracji złożonej

przez posła Förstera Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów. „Narodowi socjaliści będą przestrzegać konstytucji Wolnego Miasta, będą się starać z sąsiednią Polską współpracować gospodarczo“. I rzeczywiście dochodzą narodowi socjaliści do władzy przy równoczesnym rozgromieniu partji dra Ziehna wraz z jego polityką obłudy i paraliżowania gospodarczych stosunków polsko-gdańskich.

Nie ulega wątpliwości, że dyrektywy senatowi hitlerowskiemu będzie dawał Hitler. Ale rozważając ten moment stwierdzić trzeba, że zależność Wolnego Miasta od wskazówek berlińskich, istniała zawsze od samego początku powstania Wolnego Miasta. Przecież Gdańsk przeciw własnemu interesowi a w interesie Rzeszy niemieckiej, piniaczył się stale z Polską w Genewie i w Hadze, przecież w interesie Niemiec utrudniał Polsce korzystanie z portu. Tosamo zresztą

działo się i w stosunkach wewnętrznych gdańskich.

Temu kierunkowi zależności holdowali w Gdańsku wszyscy. Nawet socjaliści. Uważali oni za swój stały obowiązek, występować jedynie w charakterze filii czy ekspozytury centrali berlińskiej. Z nią byli związani wszystkimi niemi zależności finansowej. Socjaliści gdańscy pierwsi własną skórą zapłacili za ten dotychczasowy swój wstręt do samodzielnienia się do piero wtedy, gdy zwycięski obóz hitlerowców zniósł zupełnie ich centralną organizację w Rzeszy.

Trudno jest dzisiaj już mówić o wartości; znaczeniu z polskiego punktu widzenia wyborów w Gdańsku. Bądźco-bądź, to co hitlerowcy zrobią w Gdańsku z władzą, która im przypada w udziale, będzie całkowicie zależne od polityki Berlina i od tego jak się obecnie ułożą stosunki między Berlinem a Warszawą. Nie sposób traktować Gdańska w oderwaniu od podłoża i tła ogólnoniemieckiego. Stosunki polsko-niemieckie znajdują się dziś jeszcze jakby pod refleksem ostatniej rozmowy Hitlera z ministrem Wysokim. Pragniemy, aby w świetle tego refleksu stosunki także i z Gdańskiem ułożyły się jak najlepiej.

W związku z tem wszystkim, nie można pominąć aktualnej kwestji nominacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Pan Rosting został mianowany dyrektorem sekcji mniejszościowej w Lidze Narodów. Miarodajne czynniki genewskie wysuwały na stanowisko komisarza w Gdańsku sir Jolna Hope Simpsona. Wiadomość ta nie może być przyczyną zado wolenia. Dla obu stron nie jest chyba rzeczą wskazaną, aby stanowisko to zajął przedstawiciel jakiegoś wielkiego mocarstwa, mogącego działać hamująco na swobodę ruchów któregoś z kontrahentów. Na stanowisko to nadaje się raczej przedstawiciel mniejszego państwa jaknajluźniej związanego z całym kompleksem zagadnień gdańskich.

W każdym razie na to, co się dzieć będzie w Gdańsku, spoglądać musimy z punktu widzenia państwowego interesu Polski a więc niezależnie od takich czy innych przemian politycznych na terenie Wolnego Miasta, niezależnie od tego, jaka partja w wewnętrznych zmaganiach o władzę dojdzie do steru. Patrząc więc przede wszystkim będziemy na to, czy ziszczą się zapewnienia hitlerowskie na temat poszanowania traktatów. Zapewnieniom tym będzie musiała odpowiadać także konkretna treść.

Obserwujemy więc, w jakim kierunku potoczą się wypadki gdańskie. Gdyby potoczyły się w kierunku dla nas niepożądanym, znajdziemy sposoby, by nadać im kierunek inny. W każdym razie nie będzie wolno ani teraz ani nigdy nikomu w Gdańsku przekroczyć tego słupa granicznego, na którym wypisane są słowa: Prawa Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Marsz. Piłsudski w Druskienikach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. (Sz) Dziś rano wyjechał do Druskienik na kilkudniowy wypoczynek p. Marszałek Piłsudski. Na dworcu żegnali p. Marszałka premier Prystor, minister Komuni-

kacji Butkiewicz, wiceministrowie Spraw Wojskowych gen. Fabrycy i gen. Sławoi-Składkowski, oraz szereg wyższych wojskowych.

Min. Przemysłu dr. Zarzycki zwiedza Zagłębie naftowe.

Borysław, 2 czerwca. Dziś przybył do Borysławia pp. Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki, wojewoda lwowski Belina-Prażmowski, dyr. dep. Poehche, naczelnik wydziału górni. dr. Friedberg, sekretarz wojew. lwowski, Kirscelner, starosta drohobycki Chmielewski, wicestarosta Kisielewski, naczelnik urzędu górni. dr. Markiewicz, dea 6 p. strz. podh. ppłk. Schwarzenberg-Czerny i ppłk. Gaładyk.

P. Minister w otoczeniu gości zwiedził Karpacki Instytut Geologiczny, fabrykę gazolinę koncernu Małopolska „Gracja“, elektrownię Podkarp. Tow. Elektr., kilka kopalń nafty koncernu „Małopolska“ i szyb Pioniera „Min. Kwiatkowski“. Goście zwiedzili również muzeum regionalne im. M. Jaroszewej w Pomiarkach pod Truskawcem i truskawiecki zakład zdrojowy.

Po instrukcje do Berlina wyjechali hitlerowcy gdańscy.

Gdańsk, 2 czerwca. (PAT) Jak donosi „Zoppoter Zeitung“, cała nowo wybrana frakcja narodowo socjalistyczna seimu gdańskiego udała się wczoraj in corpore do Berlina, gdzie przyjęta będzie przez Hitlera celem otrzymania instrukcji co do swego postępowania w Gdańsku.

W tutejszych miarodajnych kołach narodowo socjalistycznych dementują tę wiadomość, twierdząc, że tylko część obecnej frakcji hitlerowskiej wyjechała do Berlina poinformować się

w sprawie organizacji zawodowych w Gdańsku.

Gdańsk, 2 czerwca. (PAT) Jak wynika z bliższych badań nad głosowaniem, podczas ostatnich wyborów w Gdańsku hitlerowcy w Gdańsku i na przedmieściu nieuzyskali absolutnej większości. Mają oni tam 3.000 głosów mniej, niżeli inne partje razem wzięte. Uzyskanie mimo to ponad 50 proc. głosów tłumaczy się wzrostem wpływów hitlerowskich w okręgach wielkich Gdańsk—Niziny i Wielkich Żuławach.

Przodownik policji zamordowany w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca. (Sz.) Dziś o godz. 12.30 w mieszkaniu przodownika policji Henryka Cioska rozegrał się krwawy dramat. Z mieszkania tego wybiegła nieślubna żona przodownika W. Olczakowa i szybko odjechała tak sówką. Dozorca kamienicy, który to zauważył, zaciekawiony, zaglądnął do mieszkania, gdzie zastał leżące bez życia Cioska z przestrzeloną głową. Koło zwłok leżał rewolwer. Jak się

okazało, Olczakowa pojechała do Urzędu śledczego, gdzie przyznała się do zbrodni. Jako powód Olczakowa podała niesnaski rodzinne.

Radjostacja sowiecka o sile 500 kilowatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. (Sz.) Z Moskwy donoszą, że w Nowińsku pod Moskwą została uruchomiona wczoraj nowo wybudowana wielka radjostacja nadawcza o sile 500 kilowatów. Radjostacja ta ma obsługiwać wszystkie ośrodki administracyjne na obszarze całego państwa oraz transmitować odczyty w różnych językach o gospodarczym stanie Unji sowieckiej.

Dotychczas najsilniejsza stacja w Europie posiada siłę 200 kilowatów.

Zjazd regionalny posłów i senatorów BBWR. we Lwowie.

Dowiadujemy się, że Zjazd Regionalny Posłów i Senatorów BBWR z terenu trzech Województw Małopolski Wschodniej, który miał odbyć się we Lwowie dnia 8 b. m. — odbędzie się w dniu 16 czerwca b. r. („Wschód“)

Wycieczka do Truskawca.

Już na tydzień przed terminem wycieczki, urządzonej przez Dyрекcję Kolejową wspólnie z Syndykatem Dziennikarzy Polskich, w niedzielę 4 b. m. do pięknego i świetnie zagospodarowanego Truskawca, wszystkie bilety były rozchwyte. Niestety, mimo licznych zamówień w biurach sprzedaży, nie można było ani powiększyć liczby wagonów, ani uruchomić drugiego pociągu.

Wycieczka wyjedzie jutro, w niedzielę, pospiesznym pociągiem pullmannowskim ze Lwowa o godz. 8.25 rano i przybędzie do Truskawca o godz. 11.14. Odjazd z Truskawca o godz. 20.10, przyjazd do Lwowa o g. 22.30.

W Truskawcu stoi do dyspozycji wycieczki możliwość zwiedzenia Pomiarok Truskawieckich. O godz. 17 rozpocznie się pod patronatem p. Rajmunda Jaroszewicza, prezesa Związku Uzdrawisk Polskich i burmistrza m. Drohobycza, w salach Kasyna truskawieckiego Dancing-Bridż przy dźwiękach pełnej orkiestry zdrojowej. Wstęp na salę 1 zł.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich zaprasza tą drogą obywatelstwo Drohobycza, Borysławia, Truskawca i okolicy do łaskawego udziału w dancingu, stanowiącym uroczyste otwarcie głównego sezonu.

Fatalny stan historycznych murów klasztoru OO. Bernardynów we Lwowie.

Niejednokrotnie podnoszono już kwestię należytej ochrony historycznych murów, okalających klasztor OO. Bernardynów. Największe zniszczenie tych murów widoczne jest na przestrzni ul. Czarnieckiego, w miejscach, gdzie mur styka się z budynkiem Biura kablowego Elektrowni. Mury bernardyńskie w gwałtowny sposób rozpadały się i części ich opadają na dachy szop, postawionych swego czasu przez Elektrownię. Bezpośrednio przy murach Elektrownia urządziła składy żelazniwa, szyn i narzędzi, z których znaczna ilość opiera się o mury, co również wywiera ujemny wpływ na ich stan.

Jak się dowiaduje Ag. „Wschód“, kwestją tą zajmował się ostatnio Magistrat, wysuwając szereg planów całkowitego odkrycia historycznych murów i przebudowania placu Cłowego, a głównie podwórza i zakamarków Oddziału kablowego Elektrowni. Generalne uporządkowanie tej części placu Cłowego względnie ulicy Czarnieckiego nastąpi z chwilą decyzji ośnośnie wyboru miejsca pod pomnik ks. biskupa Bandurskiego.

Budowa osiedla na Żelaznej Wodzie we Lwowie.

Poruszana już kilkakrotnie w prasie sprawa uruchomienia budownictwa drobnego na terenie miasta Lwowa, przechodzi obecnie w stadium realizacji. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Komitetowi Rozbudowy miasta Lwowa dla budowy domów na Żelaznej Wodzie, kredyt w kwocie zł. 250.000 — co umożliwi wybudowanie 62 domów na tych gruntach, przyznając po 4000 zł. pożyczki na jeden dom.

Cała akcja kieruje Komitet Rozbudowy miasta Lwowa, jako organ Gminy, który opracował szereg projektów małych domów, odpowiadających dzisiejszym wymogom nowoczesnego budownictwa.

Działki budowane na cel powyższy odsprzeda Gmina m. Lwowa po zniżonej cenie i na dogodnych warunkach. Przy podpisaniu kontraktu wólcza nabywca zaledwie 20 proc. ceny kupna parceli, reszta będzie płatna w 10-ciu latach w ratach półrocznych przy oprocentowaniu 5 proc. w stosunku rocznym. Koszt pierwszego urządzenia ulic

poniesie nabywca działki jedynie w wysokości 60 proc., zaś dalszych 40 proc. poniesie Gmina z własnych funduszy, co obciąża nabywcę kwotą około 1000 zł., która jest płatna w dwóch ratach rocznych.

Aby zabezpieczyć się przed spekulacyjnym handlem parcelami nabytymi na dogodnych warunkach, oraz zapewnić sobie należyte zabudowanie działki, wymagać się będzie od nabywcy zgody, aby budynek w stanie surowym t.j. wyciągnięcie murów i nakrycie dachem, wykonał Komitet Rozbudowy przez swego przedsiębiorcę we własnym zarządzie, nabywca zaś będzie mógł wykończyć budynek we własnym zarządzie lub przez przedsiębiorcę, który budowę budynku rozpoczął, co też da mu możliwość poczynienia pewnych oszczędności w kosztach budowy. Na wyciągnięcie budynku do stanu surowego będzie musiał złożyć nabywca działki kwotę wynoszącą około 40 proc. kosztorysu.

Grunt na Żelaznej Wodzie położony w zdrowej okolicy, obok parku Jordana ma zapewnioną łatwą komunikację z miastem, gdyż budowę linii tramwajowej już rozpoczęto, a odległość terenu od końcowego przystanku tramwajowego wynosi około 600 m.

W ten sposób umożliwi Gmina m. Lwowa posiadaczom pewnych oszczędności w granicach 40%—60% kosztów budowy uzyskania własnego domu z dużym ogródkiem, gdyż powierzchnia parceli wynosi przeciętnie 200 sążni t.j. 720 m. kw. W zasadzie będą budowane domy jednorodzinne do 6-ciu ubi kacyj włącznie, lub małe domy dwurodzinne.

Już w następnym tygodniu przystąpi Gmina m. Lwowa do spisowywania z nabywcami parceli wiążących punktacji. Z uwagi na to, że akcja powyższa odbywa się pod patronatem Gminy m. Lwowa, a uzyskanie potrzebnych kredytów budowlanych jest zapewnione, należy liczyć się z tem, że jeszcze w roku bieżącym powstaną na terenach parcelowanych przez Gminę na Żelaznej Wodzie wzorowe osiedle.

Z kraju.

DELEGACJA PARYŻA W POZNANIU

Poznań, 2 czerwca. (PAT) Dziś o g. 13.14 przybyli do Poznania z Paryża pp.Fontenay, prezes rady miasta Paryża, z małżonką, wiceprezes Lavee, sekretarz Boulard i sekretarz prezesa Lollier, witanii na dworcu przez prezydenta m. Ratajskiego, prezesa rady miejskiej Paczkowskiego, konsula francuskiego Serre'a i dyr. Roppa. Goście złożyli na ratuszu oficjalną wizytę prezydentowi miasta i prezesowi rady miejskiej.

POŻAR KOŁO STRYJA.

Stanisławów, 2 czerwca. (PAT) W zagrodzie Hawryszuka w Uryczu powiat Stryj wybuchł pożar, który zniszczył całe gospodarstwo, kilkanaście sztuk inwentarza żywego i martwego. Pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania, wyrządzając szkody na 7.000 złotych.

ODCIAŁ DWA PALCE, BY UNIKNĄĆ WOJSKA.

Stanisławów, 2 czerwca. (PAT) W Zielonej pow. Nadwórna Dmytro Sewyżuk odciął siekierą Nykole Ostaszukowi, za zgodą tegoż, dwa palce u prawej ręki w tym celu, aby Ostaszuk mógł uniknąć poboru do służby wojskowej. Dla zatuszowania tego czynu, Ostaszuk przygotował sobie fałszywych świadków. Ponadto Ostaszuk, jako robotnik lasowy, wszczął starania o przyznanie mu renty.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Z walnego zgromadzenia Tow. Bratniej Pomocy Studentów U. J. K.

Tegoroczne Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. odbyło się w dniu 27 maja b. r. bez udziału członków zgrupowanych w Legionie Młodych, Akademickim Oddziale Związku Strzeleckiego, oraz Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, które to organizacje oświadczyły, że wezmą udział jedynie w wyborach według nowej ustawy o stowarzyszeniach akademickich przeprowadzonych.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu rozpoczęła się dyskusja. Najniewygodniejszymi dla zarządu byli dwaj mówcy, którzy w sposób rzeczowy postawili mu szereg zarzutów i żądali w pewnych kwestiach rachunkowych wyjaśnień. Mówcy ci zaznaczyli, że występują jako zwyczajni członkowie Towarzystwa i że kierują się jedynie troską o jego dobro. Zarząd w sposób wygodny dla siebie odpiął niektóre tylko zarzuty i to zaprzeczając w sposób sobie właściwy i zarzucając złą wolę mówcom. Większej części jednak kwestyj nie wyjaśnił usiłując w sprytny sposób ustrzec się niewygodnej interpelacji. Od powiadający członkowie zarządu zamiast ścisłych odpowiedzi, podburzali zebranych przeciw mówcom. Sala pod nieobecność przez „wyjaśniających“, była laskami o ławki, huczała, wydając nie ludzkie wycia i tupiąc nogami, oraz wykrzykując różne wyzwiska pod adresem przemawiających. W pewnej chwili na odpowiedni zarzut, skierowany przeciw członkowi zarządu, padły słowa „mógł wziąć, bo pracował“. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia był tak stronniczy, że spotkał się z zarzutem zupełnie bezstronnego p. Gesinga, iż pozwalała mówców obrażać. Ponieważ utrudniono wypowiedzenie się przez niedopuszczenie do głosu, przemawiający zapowiedzieli, że będą zmuszeni w prasie wywlec pewne kwestie. Sprawozdawca „Kurjera Lwowskiego“ w anonimowym artykule pt. Walne Zgromadzenie Tow. Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. zamieszczonym w numerze 151 z dnia 31 maja b. r. przepłynął lekko przez poważne zarzuty dwóch mówców, tak jak usiłowali zmniejszyć ich znaczenie interpelowani. Odnosnie do pozycji sprawozdania z wydatków „inne wkładki Towarzystwa... 90 zł.“ nie dano odpowiedniemu odpowiedzi, komu te kwota wyplacono.

Nie wyjaśniono dlaczego administracja w której pracują ludzie bezpłatnie, kosztowała aż 4828 zł. 67 gr. Nie udzielono wyjaśnienia, jak mogły przybory kancelaryjne kosztować 458 zł. 62 gr., skoro druk i papier i inne wydatki administracyjne są liczone osobno i idą w setki? Zignorowano zapytania w sprawie wkładek Bratniej Pomocy L. O. P. P., w sprawie remontu Domu Akademickiego i wiele innych. Wniosku domagającego się utworzenia komisji z poza zarządu dla przeprowadzenia reorganizacji administracji według zasad oszczędności, przewodniczący Zgromadzenia nie przyjął, a na zarzut, że postępuje wbrew statutowi, dał wymijającą odpowiedź. Wniosek ten był szczególnie pożądanym ze względu na ogromne stosunkowo wydatki administracyjne, przy czem zaznaczyć należy, że administracja Komisji Żywnościowej była liczona osobno i kosztowała ponad 10.000 złotych, a sprawozdanie tej komisji jest tak chaotyczne, że nie można się upewnić czy pewne rzeczy nie były liczone dwa razy. Takie postępowanie, począwszy od utrudniania wglądu do ksiąg Towarzystwa, co jest prawem każdego członka, nie może nawet największego optymisty uwolnić od nasuwających się wątpliwości.

Z Walnego Zgromadzenia nie wyszedłem uspokojony. Pocięszam się jedynie tem, że ta grupa osób, związanych interesem politycznym, ma już niedługo żywot przed sobą, gdyż według nowego rozporządzenia Ministerstwa o stowarzyszeniach akademickich, wybory będą proporcjonalne, co przyczyni się do szlachetnej rywalizacji w pracy wszystkich grup, które wejdą do Zarządu.

Z przykrością piszę te słowa o części młodzieży, która mówi o sobie, że jest narodowa, patriotyczna i religijna, a postępowaniem swoim przeczy tym zasadom, urządzanie nabożeństw i spowiedzi dla robienia polityki, drukowanie krzyży na obelżywych ulotkach, to działalność, która tylko obraża uczucia religijne, a monopolizowanie sobie miłana narodu i patriotyzmu jest conajmniej śmieszne. Jeżeli się do tego doda obrazek z Wal. Zgromadzenia Bratniej Pomocy, to mimowoli nasuwa się myśl, czy ogólnowiatowy kryzys nie dotarł także do ideowości akademickich przewodników młodzieży t. zw. narodowej.

Bronisław Mosingiewicz.

Dokoła paktu czterech.

Ostateczne zawarcie paktu odroczone.

Genewa, 2 czerwca. (PAT) Wobec ostatecznych zastrzeżeń niemieckich w sprawie konferencji rozbrojeniowej oraz innych niemożliwych do pogodzenia warunków, ostateczne zawarcie paktu 4-ch mocarstw wymaga jeszcze pewnego czasu.

Pozatem od czasu wyjazdu z Genewy ministra Simona i delegata Włoch Aloisiego, Paul Boncour nie prowadził żadnych rozmów w sprawie paktu, a rząd francuski jest zaledwie od kilku dni w posiadaniu ostatecznego tekstu paktu, zmienionego w Rzymie.

Genewa, 2 czerwca. (PAT) Paul Boncour wyjechał do Paryża, gdzie na wniosek Normana Davisa odbędzie się we wtorek narada między Davisem, ministrem Simonem, premierem Daladier i Paul Boncour.

„KOMEDIA Z PAKTEM 4 TRWA DALEJ”.

Londyn, 2 czerwca. (PAT) „Daily Herald” w artykule p. t. „Pakt czterech jest obecnie bluffem” stwierdza: ko medja z paktem czterech trwa nadal. Jego parafowanie zostało znówu odroczone. Oficjalne koła oczekują tego parafowania dziś tak samo, jak go oczekiwały od dni 14-tu. Obecnie nawet doszło do tego, że cały pakt czterech jest niczem innym jak tylko wielkim bluffem, i usiłowaniami wprowadzenia w błąd opinii publicznej w Europie.

Obecnie jest pewnem, że pakt czterech nigdy nie zostanie podpisany. Jest również pewnem, że nigdy on nie będzie ratyfikowany przez wszystkie cztery mocarstwa.

Parafa nie oznacza nic. Nie obowiązują nikogo do niczego, jak tylko czterech gentlemanów, których inicjały figurują pod tym dokumentem. Praktycznie pakt ten nie istnieje. Bez niego tylko nie znacząca ceremonia, która ma uratować oblicze polityczne Mac Donalda i Mussoliniego.

NALEŻY WZIĄĆ POD UWAGĘ STAWISKO POLSKI.

Paryż, 2 czerwca. (PAT) Herriot rozpatruje w „Ere Nouvelle” sprawę paktu czterech mocarstw. Przytoczywszy opinię Małej Ententy w sprawie paktu 4-ch, Herriot stwierdza, że Francja wobec deklaracji Małej Ententy z dnia 31 maja 1933 r., w sprawie za-

Kwestja długów wojennych pod obradami senatu USA.

Waszyngton, 2 czerwca. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu senatu, podczas debaty nad kwestją długów wojennych, senator Tydings oświadczył, że nie pojmuje, w jaki sposób Anglia, która posiada złota zaledwie wartości 750 milionów dolarów, może spłacić dług w wysokości 4 miliardów. Ameryka nie chce spłaty długu w postaci towarów.

Przywódca demokratyczny Robinson oświadczył, że prezydent Roosevelt zdaje sobie sprawę z trudności, istniejących przy spłacie długów. Jednakże — zaznaczył mówca — wszystko wskazuje na to, iż prez. Roosevelt zastosuje się do rezolucji kongresu, sprzeciwiającej się anulowaniu długów.

Znamienne jest, że w czasie dyskusji nie wspomniano zupełnie o moratorium.

GAZ NA ULICACH BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. (Sz.) Z Berlina donoszą, że dziś rano na Schanzenstrasse w około 50 domach zauważono obecność podjarzanego gazu o mdłym zapachu. Na ulicy wybuchła panika. Straż ogniowa i policja zbadały, że były to gazy pochodzące z parującej benzyny, które wydobywały się z kanału.

gadnieniami rewizji traktatów niema już nic więcej do powiedzenia. Jedynie Polska podtrzymuje swe negatywne stanowisko, co „należy wziąć pod uwagę”.

Z całości artykułu wynika, że Herriot zaleca podpisanie paktu, jako konieczność, dla odprężenia stosunków z Włochami i nieozębienia przyjaźni z Anglią.

Praga, 2 czerwca. (PAT) Dzisiejsze „Lidove Noviny” komentując wczorajszy komunikat Małej Ententy podkreślają między innymi, że Mała Ententa postawiła na pierwszym miejscu swych prac decyzję pogłębienia przy-

jaznych stosunków z Polską i zamiany ich na trwałą i przyjazną współpracę.

Dziennik podkreśla, iż zasługuje na uwagę fakt, że w oficjalnym komunikacie mowa jest tylko o tem, jak przedstawiać się będzie rozwój dalszych stosunków między Małą Ententą a Polską i Rosją Sowiecką. Nie oznacza to jednak, aby polityka Małej Ententy wobec innych państw miała ulec zmianie. Wynika stąd jasno, że Mała Ententa wobec paktu czterech musi się orientować tak, aby jej interesy były trwale zabezpieczone na wszystkie wypadki. Pogłębienie przyjaźni z Polską ma właśnie to znaczenie specjalne, które zasługuje na podkreślenie.

Procesy szpiegowskie w Warszawie.

Dwaj szpiegowie skazani na śmierć.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. (Sz.) Dziś w Sądzie Okręgowym zakończyła się rozprawa, tocząca się w trybie doraźnym od 2 dni przeciwko szpiegom Aleksandrowi Sterczyńskiemu i Ignacemu Brochisowi. Oskarżeni oni byli o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Sąd skazał obu na karę śmierci przez powieszenie.

Warszawa, 2 czerwca. (Sz.) Na wczorajszym posiedzeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazły się dziś dwie sprawy szpiegowskie. W pierwszej oskarżonym jest Józef Rowiński, kapitan rezerwy W. P. Rowiński. Sam zgłosił się do władz, ujawniając swą działalność szpiegowską. Sąd okręgowy skazał go na 13 lat więzienia. Sąd Apelacyjny, wobec konieczności przesłucha-

nia dalszych świadków oraz przeprowadzenia ponownej ekspertyzy, sprawę odroczył.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Rowiński ponadto zameldował prokuratorce o popełnieniu zabójstwa na osobie swego szwagra Leona Bielickiego. Sprawa ta swego czasu była umorzona wobec niewykrycia sprawcy morderstwa.

Ponadto Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę znanego komunisty poznańskiego Stefana Majchrzaka, skazanego za szpiegostwo przez Sąd Okręgowy na 7 lat więzienia, oraz sprawę Walentyny Przybowskiej, urzędniczki wojskowej, skazanej na 1 rok więzienia. Sprawy te toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Próbne zamówienia sowieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. (Sz.) Z Sopotu w Moskwie nadeszło do Warszawy zapytanie co do warunków dostawy 500 tonn wołowiny, tyleż tonn wieprzowiny oraz 300 tonn smalcu.

Mają to być transakcje próbne, a przy odpowiednich cenach i warunkach kredytowych produkty hodowlane rolnictwa polskiego mogłyby znaleźć wielki zbytny na rynku sowieckim.

Dziennikarze polscy na Węgrzech.

OBRADY MIĘDZYKAR FEDERACJI DZIENNIKARZY ZAKOŃCZONE.

Budapeszt, 2 czerwca. (PAT) Delegacja dziennikarzy polskich złożyła w obecności przedstawicieli władz Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego wieńce w kaplicy, w której spoczywają zwłoki prezesa rządu narodowego Bathianiego, straconego przez władze austriackie w r. 1849. Na wieńcach szafi widnieje napis „Bohaterowi Węgier o wolność — Dziennikarze polscy”.

Budapeszt, 2 czerwca. (PAT) Dziś zakończyła obrady sesja komitetu wykonawczego Międzynar. Federacji Dziennikarzy. Komitet przyjął szereg rezolucji, dotyczących utworzenia funduszu pomocy dla bezrobotnych dziennikarzy, zwołania do Brukseli na październik 1934 konferencji w sprawie nowych form pracy komisji doradczej pracowników umysłowych przy Międzynar. Biurze Pracy.

Przyjęto też m. in., aby sprawa statutu korespondentów zagranicznych wniesiona została na porządek sesji w Warszawie.

Na zakończenie obrad komitetu wykonawczego odbył się bankiet, wydany przez miasto Budapeszt, gdzie w imieniu delegacji polskiej przemawiał red. Beaupre z Krakowa, który

podziękował za serdeczne przyjęcie, zgotowane dziennikarzom polskim na Węgrzech. Po bankiecie delegacja polska wyjechała na wycieczkę nad jezioro Blotne.

HINDENBURG, HITLER I PAPAN NA FERJACH.

Berlin, 2 czerwca. (PAT) Prezydent Hindenburg wyjechał do swego majątku w Neudeck i powróci do Berlina w połowie miesiąca. Wyjechali również ze stolicy kanclerz Hitler, kanclerz Papan i minister Neurath, udając się na ferie świąteczne. Hitler ma spotkać się w Monachium z Goebelsem, powracającym z Rzymu.

10 KOMENDANTÓW STAHLHELMU ARESZTOWANYCH.

Berlin, 2 czerwca. (PAT) W Koenigs-latter w Brunświku policja aresztowała 10 komendantów Stahlhelmu za niezastosowanie się do zarządzeń krajowego ministra spraw wewnętrznych, narodowego socjalisty Klaggesa.

Na Zamku.

Warszawa, 2 czerwca. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś prezesa zarządu Funduszu Pracy, b. min. Klarnera, oraz dyrektora Funduszu, p. sła Madeyskiego. Następnie P. Prezydent przyjął ambasadora J. Potockiego.

Nie chcą nazywać się „Hitlerami”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. (Sz.) Od kilku dni do urzędów w Małopolsce zachodniej napływają podania o zmianę nazwiska Hitler na inne, przyczem motywy tych prób są identyczne. Wszystkie podania wyuszcząją, że nazwisko rodowe Hitler jest ubliżające i naraża ich właścicieli na szereg przykrości. Okazuje się, że nazwisko Hitler w Małopolsce zachodniej jest często spotykane w rodzinach żydowskich.

Przed konferencją londyńską.

Paryż, 2 czerwca. (PAT) „Echo de Paris” dowiaduje się, że premier Daladier, którego zatrzymują w Paryżu prace parlamentarne, nie będzie mógł przewodniczyć delegacji francuskiej na wszechświatową konferencję ekonomiczną w Londynie. Wobec tego przewodniczącym byłby zastępczo Caillaux, przewodniczący komisji finansowej senatu.

Londyn, 2 czerwca. (PAT) W Izbie gmin Neville Chamberlain wygłosił dziś wielką mowę jako odpowiedź na zapytanie pod adresem rządu, w której omówił wytyczne światowej konferencji londyńskiej.

REDAKTOR „GAZETY GDAŃSKIEJ” WEZWANY DO WIĘZIENIA.

Gdańsk, 2 czerwca. (PAT) Redaktor „Gazety Gdańskiej” p. Cieszyński otrzymał wezwanie od nadprokuratora sądu gdańskiego do stawienia się w przeciągu jednego tygodnia do więzienia celem odsiedzenia kary 6-miesięcznego więzienia.

Jest to epilog procesu politycznego, który się toczył w Gdańsku w trzech instancjach i zakończył się wyrokiem skazującym trzech Polaków za rzekomą obrazę nauczyciela gdańskiego na łączną karę 17 miesięcy więzienia.

Drugi dzień sądu doraźnego w Przemyślu.

Przemyśl, 2 czerwca. W drugim dniu rozprawy przeciwko Blaksbergowi przesłuchiowano szereg świadków, w szczególności komisarza Olenkiewicza, który przedstawił tok dochodzeń i moment przyznania się oskarżonego do czynu. Następnie zeznawali wywiadowcy, poczem w wniosek obrony Trybunał dopuścił szereg świadków odwodowych, którzy złożyli zeznania co do choroby oskarżonego w dzieciństwie i w ostatnich latach, kiedy to Blaksberg miał cierpieć na silne bóle i zawroty głowy. Następnie znawcy lekarze złożyli orzeczenie odnośnie do urazów, zadanych denatce, oraz stanu umysłowego oskarżonego. W ciągu dzisiejszej rozprawy przemawiać mają jeszcze prokurator i obrońca, zaś wyrok ogłoszony będzie w sobotę rano.

**DAJ GROSZ
NA DRUŻYNY RATOWNICZE
POLSKIEGO CZERW. KRZYŻA**

Przerwa w pracach komisji głównej konferencji rozbrojeniowej?

Genewa, 2 czerwca. (PAT) W konacji głównej konferencji rozbrojeniowej odbyło się 1 b. m. pierwsze czytanie piątej części projektu konwencji, dotyczącej kontroli wykonania przyszłych zobowiązań rozbrojeniowych. Delegacja francuska zgłosiła trzy poprawki, idące w kierunku zaostrzenia warunków wykonywania stałej kontroli zbrojeń.

Genewa, 2 czerwca. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zajęła się w czwartek zaleceniami w sprawie dalszych prac konferencji. O ile propozycja przerwania prac komisji głównej nie natrafiła na trudności, o tyle idea powierzenia prezydium rokowań przygotowawczych, spotkała się ze sprzeciwem delegatów Hiszpanii, Jugosławii i i. Przewodniczący konferencji Henderson wystąpił niespodziewanie z propozycją, iż obejmie osobliście kierownictwo prac przygotowawczych do drugiego czytania konwencji, nawiązując kontakt z delegacjami celem zharmonizowania niektórych tendencji.

Sprzeciwili się temu delegat amerykański Norman Davis, twierdząc, że prezydium liczące 14 członków jest

zbyt liczne dla prowadzenia rokowań. Podobne stanowisko zajęli delegaci Włoch i Wielkiej Brytanii.

Delegat Polski minister Raczyński oświadczył, iż nie umniejszając znaczenia i użyteczności przygotowań do drugiego czytania przez prezydium między delegacjami zainteresowanymi w tej czy innej sprawie, uważa za wskazane, aby prace konferencji były przerwane.

Delegat Rosji komisarz Litwinow oświadczył, że zasadniczo jest za tem, aby wszystkie sprawy odbywały się publicznie w komisji głównej. Przypominając wczorajszą propozycję powołał komitetu 9-ciu dodał, że ani 9 ani 14 delegatów nie usunie trudności.

Wobec przyjęcia propozycji o nawiązaniu rokowań do drugiego czytania, komisja główna zbierze się najpóźniej dnia 3 lipca br.

Jak Hitler zamierza walczyć z klęską bezrobocia.

Berlin, 2 czerwca. (PAT) Uchwalony przez rząd Rzeszy program zatrudnienia bezrobotnych składa się z 6 części.

1. na uruchomienie wielkich robót publicznych, domów, przyznane będą poszczególnym zarządom gmin pożyczki bezprocentowe na ogólną sumę jednego miliarda, w formie bonów skarbowych. Suma ta wstawiona będzie do budżetu Rzeszy w ciągu 5 lat. Bonony będą redyskontowane przez Bank Rzeszy.

2. dla przedsiębiorców podejmujących nowe inwestycje, przyznane będą daleko idące ulgi podatkowe.

3. osobom, które złożyły dobrowolnie sumy na fundusz pracy, przyznana zostanie amnestia podatkowa.

4. dla odciążenia rynku pracy z nadmiernej ilości kobiet, zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu, przyzna-

wane będą ulgi podatkowe rodzinom, zatrudniającym kobiety w gospodarstwie domowym.

5. nowo zawierane małżeństwa, nie posiadające środków na założenie własnego ogniska domowego, otrzymają subwencje w kwocie 1000 marek, pod warunkiem, że żony nie będą zarobkować poza domem.

Część 6-ta zawiera postanowienia wykonawcze.

**SILNY I ZASOBNY POLSKI
CZERWONY KRZYŻ TO OSTOJA
I POMOC
W CHWILACH POTRZEBY**

Wrzenie w republice austriackiej.

Ucieczka przywódców hitlerowskich. — Demonstracje w Innsbrucku.

Wiedeń, 2 czerwca. (PAT) Na zebraniu chrześcijańsko-społecznych minister wojny Vaugoin oświadczył, że narodowi socjaliści popełniają zdradę stanu. Rząd jest zdecydowany położyć kres szkodliwej dla interesów pań-

stwa agitacji. Jak donosi prasa, rząd zamierza rozwiązać bojówkę i oddziały szturmowe narodowo-socjalistyczne.

W lokalach partii narodowo-socjalistycznej, oraz w mieszkaniach jej

przywódców przeprowadzono szereg rewizyj, które dały sensacyjne wyniki. W Styrii aresztowano 12 przywódców narodowo-socjalistycznych.

W Innsbrucku odbyły się ponowne demonstracje hitlerowskie. Przy rozpraszaniu tłumów przez żandarmerię, dwie osoby zostały ranne od bagnatów.

„Weltblatt“ dowiaduje się, że w poszczególnych krajach mają być powołani specjaliści komisarzy rządowi.

**Zapisujcie się na
członków LOPP.**

Walne Zebranie Tow. Zabaw Ruchowych.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prof. dr. Niemczyckiego w sali konferencyjnej III gimnazjum odbyło się walne zebranie Tow. Zabaw Ruchowych.

Po złożeniu sprawozdania z prac Towarzystwa udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: wiceprezydent Kubala, dyr. Chechliński, płk. Krzywoszyński, dr. Nowak-Przygodzki, prof. Niemczycki, prof. Czuruk, prof. Dregiewicz, prof. Swierczyński, dr. Węgrzynowski, dr. Krämer, prof. Kapałka, inż. Tadeusz Kuchar, prof. Rudolf Wacek.

Członkiem honorowym mianowano inż. Christelbauera. Zebrani złożyli go ręce podziękowanie dr. Grzesikowi za obronę interesów Towarzystwa.

Ukonstytuowanie zarządu nastąpiło we wtorek dnia 6 b. m. o g. 19 w sali Banku Gospodarstwa Krajowego, w gabinecie dyr. Chechlińskiego.

Święto 19 p. p. „Odsiecz Lwowa“.

Uroczystość święta pułkowego 19 pp. „Odsiecz Lwowa“ oraz 15-ta rocznica istnienia pułku, wypadła bardzo okazale. Na uroczystość przybyli wojeвода p. Belina-Prażmowski, gen. Römmel, gen. Popowicz, gen. Czuma, prezydent Drojanowski, delegacje oficerskie, przybył; też licznie byli oficerowie tego pułku z płk. Żongołowiczem na czele.

Po odprawieniu mszy św. na boisku 19 pp. przez ks. dziekana Matejkiewicza, odbyło się zaprzysiężenie rekrutów i nadanie honorowych odznak pułku przez dowódcę pułku płk. Kwiatka.

Po defiladzie pułku odbyło się w kasynie oficerskim śniadanie dla gości i uczestników święta.

Konflikt sowiecko-mandzurski zaostrzył się.

Charków, 2 czerwca. (PAT) Przerwanie przez władze mandzurskie ruchu kolejowego na stacji Sui-Fen-Ho spowodowało energiczny protest rządu sowieckiego u władz mandzurskich, którym Sowiety zarzucają pogwałcenie układu z r. 1925 pomiędzy koleją wschodnio-chińską, a koleją ussuryjską.

Władze mandzurskie nie przyjęły protestu do wiadomości, twierdząc, że linia kolei wschodnio-chińskiej będzie

zamknięta dla ruchu bezpośredniego pomiędzy Syberją a Władywostokiem, dopóki Rosja nie zwróci 75 lokomotyw oraz setek wagonów, zabranych przez funkcjonariuszy sowieckich kolei wschodnio-chińskiej.

Prasa angielska informuje, że władze sowieckie zaopatrzyły w maski przeciwgazowe mieszkańców miast Czyty i okolicy sąsiadującego z granicą mandzurską.

Dziś otwarcie Targów Wschodnich.

Uroczystość otwarcia XIII Targów Wschodnich nastąpi w sobotę dnia 3 b. m. o godz. 11-ej w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Wstęp do gmachu Izby tylko za osobistymi zaproszeniami. Zaproszenia na otwarcie uprawniają do bezpłatnego wstępu na plac Targów Wschodnich w dniu 3 b. m. do godz. 14.

Plac Targów Wschodnich będzie otwarty codziennie dla zwiedzającej publiczności od g. 9 rano. Pawilony dla publiczności zwiedzającej będą otwarte od g. 9 do 19.30. Cena biletu wstępu od godz. 9 do 19 wynosi 1 zł. od 19 do 22 — 1.20 zł.

Zniesienie międzynarodowych w Rumunji z wyjątkiem taryf rumuńsko-gdańskich.

Począwszy od wczoraj tj. 1 czerwca b. r. na kolejach rumuńskich zostaną zniesione wszystkie międzynarodowe taryfy, z jedynym wyjątkiem taryfy na przewóz towarów pomiędzy Rumunją a Gdańskiem. Przyczyną zniesienia tych taryf jest niemożność dojścia do porozumienia pomiędzy państwami europejskimi przy opracowaniu taryf, opartych na złocie. Wobec tego opłaty za przewóz towarów będą pobierane w Rumunji tylko do granicy, dalej zaś ekspedytorzy będą musieli opłacać inne stawki. Propozycja austriacka oparcia taryfy przewozowej rumuńsko-austriackiej na franku szwajcarskim została odrzucona.

MORDERCA CIOTKI PRZED SADEM DORAŻNYM.

Przemysł, 2 czerwca. (PAT) Rozpoczęła się tu rozprawa doraźna przeciwko Leiserowi Blaksbergowi, lat 25.

Blaksberg w dniu 13 maja b. r. o godzinie 10 rano zamordował swą ciotkę, 68-letnią Chaję Itę Pfeffer, zamieszkałą na Zasaniu. Wszedłszy do mieszkania staruszki, Blaksberg zażądał naprzód czterech papierosów, a następnie domagał się pożyczki pieniędzy na grę w karty. Goy Pfefferowa odmówiła temu żądaniu i poczęła czynić mu wyrzuty, że traci pieniądze i źle się prowadzi, wówczas Blaksberg uderzył staruszkę łonem żelaznym w głowę, poczyniwszy na ziemi; kilkunastu pchnięciami noża pozbawił życia. Oskarżony przyznaje się w zupełności do czynu. (Drugiego dnia procesu podajemy na innym miejscu).

Z toru M. T. Z.

Lwów, 2 czerwca. Wczorajsze wyścigi konne dały następujące wyniki:

Gonitwa I. z płotami. Nagr. 900 zł. Dla 4-letnich i starszych koni. Startowało 2. Wygrała „Roma“ J. i P. Gutowskich, 2) „Roi Barde“, Tot. 11.

Gonitwa II. Nagr. 700 zł. Dla 3-letnich ogierów i klaczy. Dyst. 1800 m. Start. 4. Wygr. „Pomona“ Grona ofic. 8 p. ul., 2) „Alnaviva“, 3) „Impet“, Totalizator: zw. 195, fr. 34, 13.

Gonitwa III. z przeszkodami. Nagr. 1300 zł. Dla 4-letnich i starszych koni. Dystans 4200 m. Start. 3. Wygrała „Danina“ Grona ofic. 14 p. ul., 2) „Gadufa“, 3) „Nic Ci Do Tego“, Tot. 28.

Gonitwa IV. Nagr. 1000 zł. Dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy arabskich. Dyst. 2000 m. Start. 8. Wygrała „Saffa“ St. Żarczewskiego, 2) „Koheil-Eemrie“, 3) „Hedźra“, Tot. zw. 30, fr. 15, 16, 21.

Gonitwa V. Nagr. 900 zł. Dla 3-letnich ogierów i klaczy półkrwi. Dyst. 1800 m. Start. 4. Wygrał: „Hulaj-Dusza II“ St. Hrehorów, 2) „Varasdin“, 3) „Ix Długonogi“, Tot. zw. 17, fr. 12, 14.

Gonitwa VI. Nagr. 1100 zł. Dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy. Dyst. 2000 m. Start. 7. Wygrała: „Ghicka“ W. Rutkowskiego, 2) „Ineryt“, 3) „Fordon“, Tot. zw. 92, fr. 25, 13, 14.

Gonitwa VII. z przeszkodami. Nagr. 700 zł. Dla 4-letnich i starszych koni. Dyst. 3600 m. Start. 5. Wygrała: „Blonde“ K. Niemojewskiego, 2) „Et. I.“ Tot. zw. 35, fr. 17, 36.

Gonitwa VIII. Nagr. 900 zł. Dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy. Dyst. 1800 m. Start. 6. Wygrał: „Finisz“ Grona ofic. 6 p. strz. kon., 2) „Kabela II“, 3) „Białozór B. W.“ Totalizator zw. 24, fr. 18, 30.

Walne zebranie Związku Legionistów Oddziału lwowskiego.

W dniu 30 maja 1933 r. odbyło się w sali Instytutu Technologicznego przy udziale około 700 legionistów walne zebranie członków Związku Leg. Pol. Oddziału we Lwowie, które zaszczylił swą obecnością delegacja Województwa, prezydent miasta, wojskowości oraz prezesi wszystkich organizacji b. wojskowych a to: Federacji, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Of. w st. sp., Legionu Śląskiego i wszystkich Kół Pułków Legionowych itp. Po zagajeniu przez Prezesa Oddziału mgra Wł. Demczyńskiego, który otworzył walne zebranie na przewodniczącego zaproszono prezesa Okręgu Związku Leg. Pol. dra Br. Wojciechowskiego, który na zastępcę powołał Ob. Demczyńskiego, a na sekretarzy Ob. Kochańskiego i Ob. s. Webera.

Sprawozdanie z działalności Zarządu przyjęło walne zebranie bez dyskusji a na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum przez akłamację, wyrażającą się w długotrwałych oklaskach.

Po wysłaniu depech holdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, I. Marszałka Polski i Prezesa Zarządu Głównego Pułk. Sławka, wyrażających gotowość i wierność ideologii legionowej — przystąpiono do wyboru nowych Władz Związku. — Prezesem wybrano Ob. Schustera Zygmunta, Kierownika Sądu Grodzkiego Zamiejskiego we Lwowie — do Zarządu weszli: Ob. Tadeusz Blicharski, Blank Marek, Demczyński Włodzimierz, Jasiński Franciszek, Rzepecki Jan, prof. Reis Zygmunt, Model Władysław, Pryma Mieczysław, Dr. Trojański Ludwik, Czarnecki Stanisław, Tomasz, Kbrwin-Kochanowski Stanisław, Morawski Zygmunt. — Do Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący: Ob. Mroczek Mieczysław, członkowie: Ob. Chaner Leonard, Tyrowicz Ludwik, zastępcy: Skawiński Władysław, Starzyński Józef. — Do Sądu Koleżeńskiego: Przewodniczący: Ob. Prof. Sulimski Tadeusz, członkowie: Ob. Bielecki Marian, Begiński Edward, zastępcy: Ob. Królikiewicz Kazimierz i Kiss-Orski Mikołaj.

Nowoobрани prezes wygłosił krótką mowę programową, w której wezwał wszystkich członków Związku do intensywnej pracy dla dobra organizacji i urwalenia ideologii legionowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący posei dr. Br. Wojciechowski zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich legionistów, pozostających na kierowniczych stanowiskach, ażeby przyszli z pomocą kolegom pozostającym bez pracy — gdyż tylko wspólny wysiłek może wyrównać nieszczęśliwe położenie bezrobotnych kolegów. — Również gorąco apelował do przedstawicieli władz i instytucji, by zatrudniali w pierwszym rzędzie tych, którzy tworzyli awangardę wojska polskiego. W słowach „marsz nie-skończony“ podkreślił dziejową rolę legionistów polskich — którzy dziś tak samo, jak na froncie muszą w dalszym ciągu prowadzić dziejową rolę przebudowy ustroju państwa z wyraznym celem, że silna i potężna Rzeczpospolita Polska jest gwarancją pokoju i konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa.

Następnie odczytano rezolucje wzywające legionistów do wytrwałej pracy dla dobra Państwa.

Po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady“, oraz wyrażeniu podziękowania przewodniczącemu za prowadzenie obrad Walne Zebranie zamknięto.

Wysłano następujące depeze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów we Lwowie przesyła Ci Panie Prezydencie wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego.

Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów we Lwowie melduje Ci Panie Marszałku, że legioniści lwowscy stoją niezłomie na straży ideałów, które Ty im zaszczyliłeś, a w co

Odślonięcie popiersia ś. p. Tadeusza Hołównki.



Dnia 1 b. m. przedpołudniem odbyło się w wewnętrznym hallu Sejmu odślonięcie popiersia ś. p. Tadeusza Hołównki, ufundowanego staraniem Komitetu uczczenia jego pamięci. W uroczystości wzięła udział rodzina ś. p. T. Hołównki, członkowie Rządu z p. premierem Jędrzejowiczem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu i t. d. — Popiersie jest dziełem artysty rzeźbiarza p. Strykiewicza.

dziennej pracy dla Państwa są zawsze gotowi wypełniać Twoje rozkazy.

Do Pana Prezesa Sławka.

Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów we Lwowie przesyła Ci Panie Pułkowniku zapewnienia żołnierskiego oddania i niezłomnej gotowości do pracy pod Twoim wytrawnym kierownictwem dla dobra Rzeczypospolitej.

Uchwalono następujące rezolucje:

1) Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów we Lwowie wita z radością objęcie stanowiska Wojewody Lwowskiego przez Pana Pułkownika Belinę-Prażmowskiego, wyrażiciela niepodległościowej i rycerskiej tradycji Legionów i przesyła Panu Wojewodzie żołnierskie: Cześć!

2) Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów we Lwowie wzywa wszystkich legionistów do intensywnej pracy w Organizacjach społecznych, w szczególności w Związku Strzeleckim i w T. S. L.

3) Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów we Lwowie, stwierdza, że Związek Legionistów, stanowiący rdzeń ideowy obozu Marszałka Piłsudskiego stoi na gruncie najbliższej współpracy z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.

Wyjazd Marsz. Raczkiewicza do Południowej Ameryki.

W dniu 6 b. m. o godz. 12.35 wyjeżdża z Warszawy pociągiem „Lux“ prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, marszałek Sejmu dr. Władysław Raczkiewicz, który w towarzystwie red. Bohdana Lepeckiego udaje się do Brazylii i Argentyny.

Wyjazd marsz. Raczkiewicza do Południowej Ameryki pozostaje w związku z przygotowaniami do drugiego wielkiego zjazdu Polaków z zagranicy, który odbyć się ma w r. 1934 w Warszawie. Na zjeździe tym dotychczasowa Rada Organizacyjna przekształcona ma być na Światowy Związek Polaków.

Marsz. Raczkiewicz objedzie wszystkie ważniejsze ośrodki polskie w Brazylii i Argentynie, gdzie omówi szczegóły udziału organizacji polskich w zjeździe w r. 1934, oraz sprawę utworzenia Światowego Związku Polaków.

Podróż marsz. Raczkiewicza i red. Lepeckiego potrwa około 3 miesięcy.

Nowy sposób podróżowania.

Peł do podróżowania wzmaga się w społeczeństwach w miarę postępu kultury i cywilizacji. Poznanie zarówno własnej ziemi, jak i obcych krajów stało się niemal warunkiem wykształcenia i pozostaje w ścisłym związku z rozwojem umysłowym. Im wyższy bowiem poziom intelektualny, tem silniejsza bywa w jednostce żądza wrażeń turystycznych — i naodwrot, w miarę ilości zebranych w podróży wrażeń i spostrzeżeń rozszerza się w czło-wieku horyzont pojęć, podnosi się jego stopień umysłowy.

Ulepszone środki komunikacji wpływają w wysokiej mierze na wzmoczenie ruchu turystycznego. Jednakże z drugiej strony coraz trudniejsze warunki finansowe, w jakich żyjemy, czynią dla wielu osób podróże, nawet niezbyt daleka, niedoścignym marzeniem.

W tych warunkach masy, spragnione wrażeń, wytchnienia, ruchu, odświeżenia się fizycznego i moralnego, jakie daje zawsze zmiana miejsca, korzystały skwapliwie z nowego sposobu podróżowania, rozpowszechniającego się coraz bardziej w Polsce i zagranicą: z masowych wycieczek, urządzanych przez władze kolejowe, oraz rozmaite instytucje z korzyścią zarówno dla organizatorów, jak i uczestników tych podróży.

W ubiegłym sezonie zimowym pociągi „narty-bridż“ stały się sławne z frekwencji publiczności i zapędu, z jakim cisnели się do nich nawet ludzie, którzy nie jeżdżą na nartach, ani nie grają w bridża. Pociągi popularne, wyjeżdżające z rozmaitych miast, przerzucają za minimalną opłatą mieszkańców jednej dzielnicy Polski do innej, dając im możliwość uirzenia najcenniejszych skarbów Rzeczypospolitej: morza, gór, pamiątek historycznych, zabytków sztuki, cudów przemysłu. Kresowiec wsiadłszy wieczorem do takiego pociągu, budzi się rano u stóp Tatry lub u bram Krakowa — obywatel z głębi kraju poznaje czar Bałtyku i potęgę Gdyni. Podnoszą się wprawdzie głosy, że wycieczki te urządzane są zbyt rozywco, bez zgóry ułożonego planu skutkiem czego ruta podróży staje się dla turystów niespodzianką, co nie pozwala na wcześniejsze przysposobienie się do wycieczki. Nicwątpliwie w przyszłości w miarę nabytego doświadczenia wszelkie braki i usterki zostaną usunięte.

Jeżeli chodzi o wyjazdy nad morze, to wielkie powodzenie mają w niektórych okręgach wycieczki organizowane przez Lige Morska i Kolonialna. Wynajęcie specjalnych pociągów daje możliwość obniżenia kosztów podróży do cen minimalnych.

Wobec trudności uzyskania paszportu atrakcję stanowią wycieczki zagranicę, jakie organizuje do krajów nadbałtyckich „Żegluga Polska“ — ostatnio zaś popisał się Polski Związek Turystyczny pierwszą wycieczką z Krakowa do Wiednia. Cała podróż z mieszkaniem w hotelach, wraz z całym utrzymaniem kosztowała tylko 125 zł. — toteż było zgłoszeń na tą wycieczkę dziesięćkrotnie więcej, niż miejsc, wobec czego tylko mała część ich mogła być uwzględniona.

Pociąg wycieczkowy złożony był z dwunastu nowiujeńskich wagonów pulmanowskich trzeciej klasy oraz dwóch wozów restauracyjnych.

W Wiedniu spotkała się wycieczka z entuzjastycznym przyjęciem. Już na dworcu dźwięki muzyki witaly przybyłych. Gościnność i uprzejmość Wiedeńczyków, jak i czar Wiednia i jego przepięknych okolic wywarła na uczestnikach głębokie wrażenie.

„Czas“ omawiając tę wycieczkę, porusza jej momenty ekonomiczne:

„Przy ruchu turystycznym — czytamy tam — z natury rzeczy musi wejść pod uwagę obok bilansu płatniczego (należność za przejazd, mieszkanie, jedzenie w Austrii) również bilans handlowy (zakupno na miejscu szeregu towarów). Nie mamy się co lękać. Austriacy mniej rzeczy zakupią w Polsce podczas swego pobytu, aniżeli naodwrot. Coprawda z pomocą polskiemu handlowi i przemysłowi przysięgają tu-

raj snobizm kupowana zagranicą, którzy i austriackich podróżnych skłoni do zakupów w Polsce. Gdyby jednak tak nie było, gdyby nawet Polacy w Wiedniu kupili znacznie więcej rzeczy niż Austriacy w Krakowie, to wycieczki kompensacyjne winne być i tak utrzymane i popierane, gdyż dają nam za turystę polskiego we Wiedniu i kupione przez niego tam pończochy możliwość sprzedania polskich towarów na rynkach austriackich. Pomijamy nawet względy polityczne związane z tem zjawiskiem oraz fakt, iż nigdy nie można życia zamykać w zbyt ciasnym na czyniu bez klapy bezpieczeństwa. A taką klapy bezpieczeństwa dla polskich obywateli, odciętych od wyjazdu zagranicę, mogą być wycieczki kompensacyjne, chociażby nawet kompensowały tylko nieznacznie“.

Wynika z tego, że nawet wycieczki zagranicę, pomimo ujemnej strony wywożenia polskich pieniędzy, uważać należy za czynnik dodatni i pożyteczny. Co do wycieczek krajowych zaś, korzyści, jakie one przynoszą, nie podlegają nawet dyskusji. Turysta zyskuje piękna podróż za bajecznie taną cenę, koleje polskie zarabiają na biletach, ożywia się też osnate dziś życie gospodarcze miast, miasteczek i lotnisk przez wzmożony ruch i rozrzucenie po nich grosza. A zatem życzymy pociągom wycieczkowym jak największego powodzenia! (m)

Wiadomości bieżące

3

czerwca
1933

Sobota

Klasydy

Jutro: Ziel. Święta

Wschód słońca 3.20

Zachód słońca 19.49

TEATR WIELKI

Sobota 3 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick”. Występ Jaracza.

Niedziela 4 VI godz. 3.30 „Porwana narzeczona”. Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

Niedziela 4 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick”. Występ Jaracza.

Poniedziałek 5 VI godz. 3.30 „Porwana narzeczona”. Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

Poniedziałek 5 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick”. Występ Jaracza.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 3 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny” E. Wallace'a.

Niedziela 4 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny” E. Wallace'a.

Poniedziałek 5 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny” E. Wallace'a.

COLOSSEUM

Film: „Demon Wielkiego Miasta”. Rewia: „Bridge Ekspres”.

KINOTEATRY

ADRIA: „Ofiarą noc”.

APOLLO: „Biała odaliska” (z Jose Mojica) i „Biała trucizna”.

ATLANTIC: „Ziemia niczyja”.

CASINO: „Żona z drugiej ręki” z Jean Harlow.

CHIMERA: „Ludzie w hotelu”.

GRAZYNA: „Głos pustyni” oraz „Atrakcja na rowerach”.

KOPERNIK: „Wyspa zatraczonych dusz” (Dr. Morcau).

MARYSIENKA: „Wyspa zatraczonych dusz” (Dr. Morcau).

MIRAŻ: „Congorilla”.

PALACE: „Ekstaza”.

PAN: „10 procent dla mnie”.

PASAŻ: Film „Walka z skutkami prostytucji” i odczyt dr. Julii Grabowskiej.

RAJ: „Życie za złoto”.

STYLOWY: „Hebe” z Anny Ondrą oraz rewia „Kiedy dziewczynki idą spać”.

SWIT: Lawrance Tibet „Pieśniarz gór”.

UCIECHA: „Błękitna rapsodia” oraz rewia „Bomba”.

— **Teatr Wielki.** „Kapitan z Köpenick”, sztuka faktomontażowa Zuckmayera, oparta na głośnym na cały świat zdarzeniu w Köpenick w roku 1906, grana jest codziennie w Teatrze Wielkim. Tytułowa rolę szwca Voigta kreuje wielki artysta Stefan Jaracz, stwarzając postać pełną archyduchowskiej prawdy i najgłębszego tragizmu.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w biurze ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26—56.

— **Teatr Rozmaitości.** Sensacyjna sztuka Edgara Wallace'a p. t. „Nieuchwytny” cieszy się wielkim sukcesem w Teatrze Rozmaitości. Tajemnicza akcja trzyma widza w nieustannym napięciu, zmuszając go do ciągłego śledzenia ciekawych perypetyj bohaterów sztuki.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w biurze ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26—56.

— **Popołudniowe przedstawienia w czasie Zielonych Świąt w Teatrze Wielkim.** W niedzielę (4-go) i w poniedziałek (5-go czerwca) o godz. 3.30 popoł. daje Teatr Wielki świetny wodewil Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze w Lwowie”. Sztuka, oparta na lwowskich motywach muzycznych i tematycznych, bawi, śmieszy i wzrusza widza, dając pełny obraz przedwojennego Lwowa. — Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

— **Colosseum.** Nowa rewia „Wesoły Uśmiech” cieszy się nadal wielkim powodzeniem. Bogaty i różnorodny program jest pełen humoru i śmiechu. Na ekranie film p. t. „Demon wielkiego miasta”.

— **Marsz Zadwórzeński.** Dla uczczenia bohaterskiej walki Orłów lwowskich z bolszewikami pod Zadwórzem 1920 r. urządzi Związek Strzelecki dorocznym zwyczajem uroczysty obchód w Zadwórzach i Marsz szlakiem Zadwórze—Lwów. W dniu 3-go czerwca odbędzie się uroczystość na kurhanie w Zadwórzach. Wyjazd nastąpi w sobotę o godz. 16 specjalnym pociągami z Dworca głównego (przejazd bezpłatny). Powrót około godz. 21. **Start drużyn bic-**

Tydzień Polsk. Czerwonego Krzyża.

W dniach od 4 czerwca do 10 czerwca b. r. przypada „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”, w którym i Oddział lwowski zademonstruje szerokim rzeszom mieszkańców naszego grodu dorobek swej pracy organizacyjnej.

Na ulicach równo będzie od uwijających się kwestarzy, którzy zwracać się będą o grosz ofiarny na cele P. C. K., niechaj zatem społeczeństwo z tego pobieżnego przedstawienia dowie się, jakie są cele i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża w ogólności, a oddział lwowski w szczególności.

Polski Czerwony Krzyż rozwija swą działalność na równi podczas pokoju jak i w czasie wojny. Zadaniem jego jest nieść pomoc ludności cywilnej podczas epidemii, klęsk żywiołowych, powodzi, katastrof, współpracować z władzami nad podniesieniem zdrowotności i krzewieniem hasła humanitarnych, a wreszcie przygotowanie się do tych wielkich zadań jakie Polski Czerwony Krzyż ma spełnić podczas wojny postępując w myśl słusznej zasady „si vis pacem — para bellum”, — a chyba nikt bardziej od nas nie pragnie tego pokoju. (O doniosłości pracy pokojowej Polskiego Czerwonego Krzyża świadczy akcja z r. 1927, prowadzona na terenie nawiedzonej klęską powodzi Małopolski Wschodniej, gdzie wysłano 3 szpitali (4351 dni szpitalnych, dokonano 33.457 szczepień ochronnych i wydesylnowano 3.357 studziń).

Najważniejszą komórką organizacyjną Polskiego Czerwonego Krzyża są kadry ratownicze zorganizowane w drużyny, które przystosowane są zarówno do potrzeb bieżących, pokojowych, jak i do wojny. Kadry ratowników zaopatrzone w potrzebny sprzęt (aparaty tlenowe, maski, stroje przeciw iperytowe itp.) szkoli się specjalnie w udzielaniu pierwszej pomocy osobom zagazowanym.

Miasto Lwów, które do niedawna

miało zaledwie jedną drużynę ratowniczą obecnie szkoli je we wszystkich dzielnicach przy pomocy licznej kadry swoich własnych instruktorów.

Zbiórka w obecnym „Tygodniu” przeznaczona jest w pierwszym rzędzie na szkolenie i zakupno ekwipunku dla drużyn ratowniczych.

Od 1931 r. organizuje Polski Czerwony Krzyż posterunki ratownicze, tzw. pogotowia drogowe, dostarczając drożnikom apteczek ratowniczych, kontrolując i uzupełniając ich zawartość i szkoląc służbę drogową w udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach związanych głównie z ruchem kołowym na drogach publicznych.

Szerząc hasła miłosierdzia, ofiarności, rozejmu bożego, temsamem służy Polski Czerwony Krzyż sprawie pokoju.

Na ogół powszechnie słyszy się zdanie, że w czasie wojny dość będzie czasu na popieranie Polskiego Czerwonego Krzyża i społeczeństwo nie zdaje sobie wcale z tego sprawy, że praca którą ma spełnić Polski Czerwony Krzyż jest wprost olbrzymia i wymaga dużych zasobów finansowych i kadr ludzi wyszkolonych.

Spółcześnieństwo lwowskie będzie miało możliwość oglądać w dniu poprzedzającym „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża” liczny, barwny kołowy 43 kół młodzieży szkolnej czerwonokrzyżskiej, który dnia 3 czerwca około godziny 12.30 przedelfuje głównymi ulicami miasta. — Zaś w drugi dzień Zielonych Świąt, t. j. dnia 5 czerwca około godziny 11.30 przema szernią karne oddziały czerwonokrzyżskie, złożone z drużyn ratowniczych, pogotowia drogowego i własnych środków sanitarnych transportowych.

W tych dniach Zarząd P. C. K. zwróci się z listami do osób i instytucji i żywi nadzieję, że odezwy jego nie pozostaną bez odpowiedzi.

rodowej m. Lwowa. Otwarcia wystawy dokona p. Prezydent miasta Wacław Drojanowski. Główną jej atrakcją będzie cykl „Warszawa” nabyty przez gminę m. Lwowa pod koniec ubiegłego roku. Dotychczas cykl „Warszawa” znajdował się w rękach prywatnych, obecnie stanowi on jedną z najpiękniejszych ozdób Lwowskiej Galerii Obrazów, dostępny dla szerszej publiczności. Bilet wstępu na wystawę 50 gr. dla dorosłych, 25 gr. dla młodzieży. Bilet upoważnia do zwiedzenia całości zbiorów Galerii.

— **Dr. F. lekarz praktyczny.** — **Kaprysy pogody — wrogiem cery.** Raz zimno, raz gorąco. — to pada deszcz, to znowu wiatr wchłonał ostatnie krople wilgoci. Tym ciągłym, drastycznym zmianom atmosferycznym nie może oprzeć się normalna skóra. Niewiadomo, jak się ustosunkować, aby uniknąć szpecącego pierzchnięcia i pekania skóry, co, nawiasem mówiąc, jest nie tylko niemiłe, ale często nawet bolesne. Ujemne wpływy zawrotnych skoków pogody możemy złagodzić przez należyte natłuszczenie skóry, zanim wyjdziemy na powietrze. Do tego celu musimy jednakże używać środka, który nie podrażnia skóry i łatwo wnika w jej głąb. Z własnego doświadczenia mogę polecić Krem NIVEA i Olejek NIVEA. Wskutek zawartości oba te preparaty uzupełniają doskonale utracony tłuszcz skóry. Krem NIVEA i Olejek NIVEA chronią pozatem przed bolesnymi skutkami oparzenia słonecznego, równocześnie jednak ułatwiają opalenie przez potęgowanie opalających własności promieni słonecznych. 1198

— **Wyjazd prezesa Izby Skarbowej II-iej.** Prezes Izby Skarbowej II we Lwowie p. Brzecki wyjechał na kilka dni we Lwowa.

— **Nowy komendant miasta P. P. we Lwowie objął urządowanie.** Nowo mianowany komendant miasta P. P. we Lwowie nadkomisarz P. Enhardt objął urządowanie.

Równocześnie obowiązki zastępcy komendanta miasta P. P. we Lwowie objął komisarz p. Kubarski, ostatnio komendant powiatowy P. P. w Bóbrce.

Agencja Wschód dowiaduje się, że urzędujący swego czasu jako komendant miasta P. P. we Lwowie nadkomisarz p. Sędzimir został zwolniony ze służby w Policji.

Król umarł, niech żyje król!

Nareszcie odetchniemy z ulgą! Minęła śmieszna moda wysokich nietwarzonych kapeluszy bez rond. Chociaż przyjęte jest, że o umarłym mówi się albo dobrze, albo nie mówi się o nim wcale, tym razem pewna jestem, że żadna pani nie uрони łzy nad świeżą mogiłą. Dość nam napsuły krwi, dość dały się we znaki te dziwolagi. Niema osoby, któraby mogła pochwalić, że tak kapelusz upiększał ją. Twarze ciągle stawały się karykaturalnie długie, okrągłe zaś suchły na podobieństwo księżycy w pełni. Coprawda moda ma już to do siebie, że jest niestała i holduje coraz to nowym bogom.

„Król umarł, niech żyje król!” Oto odwieczne hasło mody. Ale w tym wypadku moda ma słusność — ten ostatni król był naprawdę nieznośny. Tym razem nie Paryż, lecz Ameryka dyktuje modę. Zaczęło się to od Mrleny Dietrich, od jej flanelowych spodni i całego garnituru o zupełnie męskim fasonie. Zrazu strój ten przeznaczony był tylko na plażę, ale potem tak się Marie na dobrze w nim poczuła, że za nic w świecie nie chciała się z nim rozstać. Tembardziej, że wyglądała w nim koło i czarująco. Rzecz jasna, że strój taki musiał być uzupełniony męskim kapeluszem.

Modny kapelusz Pani niczem nie różni się od kapelusza jej męża, a jednak wystarczy, że go Pani włoży na głowę, aby stracił cały swój męski charakter. Zwłaszcza, że kapelusz taki przeważnie opasuje się woalką. Nowy kapelusz robi się z filcu gładkiego lub włochatego, przyczem im wyższy jest gatunek filcu, tem piękniej da się kapelusz ułożyć. Rondo spuszcza się dowolnie, jak komu do twarzy, z przodu lub z boku — można też całe rondo opuścić. Do kostiumu i płaszcza nosi się kapelusz o barwie beige. Do jasnych sukien najodpowiedniejszy jest kapelusz biały.

Do takiego stroju, przeznaczonego na spacer, dobrze jest mieć rekawiczki, pantofle i torbę w tym samym odcieniu co kapelusz. Wobec tego, że okrycia tegoroczne przeważnie pozbawione są kołnierzy, a futra do odkryć nie są specjalnie faworyzowane, duża rolę w uzupełnieniu całości toalety grać będą różnokolorowe szale i chustki. Tu fantazja i dobry smak będą miały olbrzymie pole do popisu, a sposób, w jaki Pani ułoży swój szal świadczyć będzie o jej elegancji. Do sukien wzorzystych — a będzie ich wiele — rękawiczki i kapelusz mogą być z tego samego materiału, a więc z jedwabiu, piłki, muslinu czy toile de soie. Do wieczorowych sukien z organdy, koronki i tiulu noszone będą fantastycznie wielkie kapelusze — oczywiście z tego samego materiału, co suknie.

Celina.

— **Mianowanie 82 stałych komorników na terenie Apelacji lwowskiej.** Agencja „Wschód” dowiaduje się, że prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński podpisał nominacje 82 komorników jako stałych, z pośród urzędników sądowych delegowanych swego czasu czasowo do pełnienia funkcji komorników. — Równocześnie nastąpiły nominacje kilkunastu komorników prowizorycznych, dopuszczonych do praktyki komorniczej. Kilkunastu komorników, jako nie nadających się do pełnienia obowiązków, zostało odwołanych.

— **Walny zjazd delegatów Centralnego Związku Stowarzyszeń absolwentów szkół handlowych Rzplitej** odbędzie się w Instytucie Technologicznym we Lwowie, ul. Bourlarda, w dniach 3 i 5 b. m. Zjazd otworzy prezes M. Szczepaniak. Po wyborze prezydium zjazdu, referat o wykształceniu ekonomicznym społeczeństwa wygłosi si dyr. Banku Gosp. Kraj. we Lwowie, dr. Chechliński.

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KNIETOWICZA

Wszelką korespondencję należy opatrzyć dopiskiem „Dział Szachowy“.

L. 32.

A. ELLERMAN.

I. nagr. „Świata Szachowego“ 1932.



Mat w 2 posunięciach.

L. 33.

F. FLECK.

II. nagr. „Świata Szachowego“ 1932.



Mat w 2 posunięciach.

L. 34.

S. BOROS.

III. nagr. „Świata Szachowego“ 1932.



Mat w 2 posunięciach.

Piąty międzynarodowy turniej zadaniowy „Świata Szachowego“ wykazał podobnie jak i cały szereg innych turniejów, bezwzględna supremację dwuchodówek; na konkurs nadesłano 47 zadań z 15 państw (Argentyna 9 zadań, Polska 8, Włochy 5 i t. d.).

I. nagrodę przyznano pracy A. Ellermana. Linijowa kombinacja, przeprowadzona w 5-ciu odmianach, została zrecznie wpleciona w baterię królewską. Uwolnienie dwu białych figur, oraz dobra konstrukcja postawiły to zadanie na czele konkursu.

Bardzo żywa praca F. Flecka otrzymała drugą nagrodę. Odnacza się również dobrą kombinacją linijową połączoną z całym szeregiem finezyi, jak blokowanie, przesłona, szach białemu królowi etc.

Trzecią nagrodę otrzymała praca S. Borosa. Dwukrotnie uwolnienie białego piona prowadzi do różnych matów. Na h4 należałoby dostawić czarnego piona celem uniknięcia dualu.

Specjalną nagrodę za najlepsze polskie zadanie otrzymał W. Grzankowski.

Wzmianki zaszczytne: I. R. Buchner, II. C. Mansfield, III. C. Gawrilow, IV. G. Cristoffanini.

L. 16.

GAMBIT HETMAŃSKI
OBRONA TARRASCHA.

Białe: Bolb0chan. Czarne: Pleci.

1. d4, d5; 2. Sf3, e5; 3. c4! e6; Tak grał m. i. Aliechin w partii z Collem w Bied 1931 r. Zamiast powyższej obrony Tarrascha można grać wariant dr. Krausego: 3... Sf6; 4. cxd, cxd1; 5. Hxd4, Hxd5; 6. Sc3, Ha5 i t. d.

4. cxd5, — w związku z 6. posunięciem (6. g3) ten system Rubinsteina — Schlechtera uchodzi za najlepszy, a nawet jedyny sposób zapewnienia białym teoretycznej przewagi, która ma polegać na metodycznym obleganiu izolowanego czarnego piona hetmańskiego.

4... exd5; 5. Sc3, Sc6; 6. g3, Gf5; Zamiast zwykłego posunięcia: 6... Sf6 lub 6... Ge6 (które odrazu zmierzają do obrony słabego piona d5!) podejmuję agresywny Pleci doświadczenie, które trudno uprobować. Bardziej skutecznym jest zapewne energiczny wypad 6... Gg4, aby ewentualnie przejść w t. zw. wariant Wagnera, który nie został jeszcze całkowicie obalony. Mianowicie po 7. Se5 następuje Sxe5 8. dxe, d4 i t. d.; zaś po 7. Gg2, Sf6; 8. Se5 nastąpi zgodnie z partią Brinckmanna — Wagner (Hamburg 1921): 8... Gc6!

(słabiej w partii Euwe — Stolz w Hastings 1932 r.: 8. cxd wobec 9. Sxz4 i t. d.) 9. Sxc6, bxc; 10. e4, cxd; 11. exd, cxd; 12. Hxd4, Ge7: 13 0-0, 0-0; i t. d. ze skłonnością do wyrównania.

7. Gg2, Hd7;

Ciąg dalszy śmiałego zamiaru jak najszybszego rozwinięcia skrzydła hetmańskiego. Bezcelowe było oczywiście 7... Sb4 wobec 8. Sh4! Sc2+; 9. Kf1, Sxd4; 10. e3, g5; 11. Sxf5 (silne jest również 11. exd, gxh; 12. Sxd5) 11... Sxf5; 12. Gxd5 i białe przy przeważającej pozycji odzyskały piona. Najbardziej celowa dla czarnych w danej pozycji wydaje się jednak szybsza mobilizacja skrzydła królewskiego zapomocą 7... Sf6, oraz Ge7, 0-0 i t. d. 8. 0-0, 0-0-0; 9. dxc5, d4;

Czarne pozostają wierne swemu zuchwałemu pomysłowi i dlatego wyrzekają się 9... Gxc5 (aby nie odsłonić przeciwnikowi linii c).

10. Sa4, Sf6; 11. Gf4, — Goniec zajmuje mocne stanowisko.

11. — Gb3;

Czarne okazują rozwagę i pragną przede wszystkim wyrugować jednego z dwóch niebezpiecznych gońców.

12. Wc1, —

Ruch ten nie tylko broni piona gambitowego, lecz również przygotowuje atak na skrzydło hetmana.

12. — Gxg2; Kxg2, h6;

Posunięcie przygotowawcze, które jednak ze względu na stojące w pogotowiu baterie przeciwnika jest stratą czasu. O wiele bardziej celowe było 13... Sd5, aby w miarę możliwości usunąć (lub przynajmniej „odpedzić“) drugiego gońca białych.

14. Kgl, —

Wyklucza przezornie wskazaną możliwość, gdyż teraz po 14. Sd5 może nastąpić bardzo silne 15. Se5 (po którym białe Sdx4 z szachem jest niemożliwe).

14. —, Se4; 15. Sd2, —

Walka o teren.

15. — Sg5;

Za wiele lawirowania! Najmniejszym złem byłaby wymiana 15... Sxd2 z następującym dalszym ciągiem:

a) 16. Hxd2, g5! 17... Gd6, b5; (bardziej stanowcze niż 17... Gxd6; 18. exd, Hxd6); 18. exb, (lub 18. Gxf5, Wxf5 i czarne zdobywają jeszcze skoczek przeciwnika) 18... Gxd6, 19. bxa, Kb7 i biały musiałby jeszcze dowiedzieć, czy atak zrównoważy „zaofiarowaną“ figurę.

b) 16. Gxd2 (najsolidniejsza!) 16... Ge7 i czarne stawiają nadal opór.

Po posunięciu w partii dochodzi do wyładowania potencjonalnej energii białych lekkich figur.

16. Se4! —

Z druzgocąca groźba 17. Sb6+, axb; 18. Sb6+, która kryje w sobie nie tylko zdobycie hetmana, lecz i mat. Odpowiedź czarnych jest zatem wymuszona:

16. — Gxc5; 17. Sxc5, Hd5;

Lub 17... Sh3+ 18. Khl, Hd5+! 19. e4! dxe+ (po 19. Hxc5, 20. Sd6+ zdobywa hetmana). 20. Hxd5, Wxd5; 21. Sxe3 i t. d. z przewagą figury.

18. e4! —

Przecież!

18. — dxe3 e. j.

Jedynie gdyż zarówno 18... Hxc5; 19. Sd6+ (z wygraną hetmana), jak i 18... Sxe4; 19. Sxe4 nie dawały czarnym widoków.

19. Hxd5, ext2+; 20. Kx2, Wxd5; 21. Sd6+. Czarne się poddały, gdyż muszą ponieść dalsze straty materialne (n. p. 21... Kb3, 22. Sxf7+ (sw. 21... Kd8, 23. Gxg5+, hxg; 23. Sxf7+).

Żywa partja.

Uwagi Dra S. Tartakowera.

WIADOMOŚCI.

Zakończony ub. niedzieli w Warszawie przedolimpijski turniej eliminacyjny przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo Regedzińskiemu 8 p. przed Applem 7½ p. Kremem 6 p. (wszyscy z Łodzi), Makarczykiem (W-wa) 5½ p. Frydmanem (Lwów), Frydmanem (W-wa) po 5 p. i Przepiórką (W-wa) 4½ p.!!

Jak widzimy przewaga Łodzi zupełna. Uderza słabe miejsce mistrza Przepiórki, który grał w zupełności poniżej swej formy. H. Friedman (Lwów), jeśli uwzględniemy, że w turnieju brali udział tylko najlepsi gracze Polski, osiągnął dość dobry wynik (wygrał z Makarczykiem, Kremem, Przepiórką, zremisował z Applem, Makarczykiem i dwukrotnie z Frydmanem. Skład na Olimpiadę do Folkstone ustalono jak następuje Dr. Tartakower, Regedziński, Appel, Makarczyk i Frydman.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. Goldstein, Warszawa. Ubooczne po 1. Wxc6! Prosimy o poprawkę.

H. Salzman, Warszawa. Obie prace są nierozwiązalne. W pierwszej, po He5—c4 nastąpi Kf4 bez mata. W drugiej, po Ge8—b5, Hxe7+ i po Wxe7+ Gd7! W obu zadaniach mat w 2 posunięciach wykluczony. Prosimy o sprostowanie ew. pomyłki.

J. Fux, Warszawa. Dziękujemy. Pójdzie w jednym z następnych nr.

Przyjmujcie dzieci polskie z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska na kolonie letnie!

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich z całego kraju w sprawie akcji kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska.

Na podstawie przedstawionych przez delegatów sprawozdań zostaną umieszczone na terenie poszczególnych województw następujące ilości dzieci:

Białostockie 400 dzieci, Kieleckie 350 dzieci, Krakowskie 400 dzieci, Lubelskie 400 dzieci, Lwowskie 190 dzieci, Łódzkie 550 dzieci, Pomorskie 250 dzieci, Poznańskie 900 dzieci, Stanisławskie 80 dzieci, Tarnopolskie 90 dzieci, Warszawskie 350 dzieci. — co stanowi razem 3.960 dzieci. Pozatem 2.000 dzieci zostanie umieszczonych po jedyniżo u rodzin.

Jak wynika z powyższego najmniejsze ilości dzieci zostały zgłoszone przez nasze województwa wschodniomałopolskie. Ilość ta pozatem są mniej sze od ilości przyjętych w roku ubiegłym. Komitety miejscowe bowiem na terenie województwa lwowskiego zadeklarowały w roku bieżącym 199 dzieci, gdy w roku ubiegłym przyjęły 309, Komitety województwa stanisławowskiego 80 dzieci wobec 176 w roku poprzednim, oraz Komitety województwa tarnopolskiego 90 dzieci wobec 112 w 1932 roku.

W obecnym czasie, gdy walka o dusze dziecka polskiego tak w Niemczech i Gdańsku jak i w naszym Śląsku wskutek metod stosowanych przez hitlerizm znów silnie się wzmożyła, możliwość spędzenia przez dzieci kilku tygodni w Ojczyźnie nabrała jeszcze większego znaczenia.

Z przyczyn podanych Obwód Lwowski Związku Obrony Kresów Zachodnich (Lwów, Zimorowicza 15), obejmujący teren województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego, w pierwszym rzędzie zaś do Komitetów organizujących kolonie letnie dla dzieci miejscowych oraz do ziemianstwa i nauczycielstwa, aby bądź przyjęły po kilkoro dzieci do urządzanych przez siebie kolonii, bądź też aby zorganizowano specjalne kolonie lub wzięto prywatnie po parę dzieci.

Pociągi wycieczkowe.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w okresie Zielonych Świąt następujące pociągi wycieczkowe:

do Wilna z odjazdem ze Lwowa 5 h. m. god. 14.45 i z powrotem 6 h. m. god. 5.45. Cena biletu w klasie III. — 25 zł. w klasie II — 34 zł.

do Wrochły z odjazdem ze Lwowa dnia 4 h. m. o godz. 1.08 po południu i powrotem dnia 6 h. m. o godz. 1.00 po północy. Cena biletu 10 zł. 80 gr.

Do Krakowa z odjazdem ze Lwowa dnia 4 h. m. o godz. 23.25 i powrotem dnia 5 h. m. o godz. 25.10. Cena biletu 14 zł. 40 gr.

Do Truskawca z odjazdem ze Lwowa dnia 4 h. m. o godz. 6.25 i powrotem do Lwowa dnia 4 h. m. o godz. 22.58.

Do Żółtki z odjazdem ze Lwowa dnia 5 h. m. o godz. 7.45 i powrotem dnia 5 h. m. o godz. 20.50. Cena biletu 2 zł.

Bilety sprzedają: we Lwowie P. B. P. „Orbis“, pl. Mariacki 8, i „Tow. Wagons-Lits-Cook“ pl. Halicki 15, w innych miejscowościach tamtejsze kasy biletowe P. K. P.

Pięćsetlecie kotów angorskich.

Parwscy zwolennicy pięknych tych stworzeń urządzili w stolicy Francji wystawę kotów angorskich dla upamiętnienia pięćsetnej rocznicy sprowadzenia ich do Francji.

Jak bowiem opowiadają dawne kroniki, kupcy wschodni, przybywszy w 1493 r. na jarmark, odbywający się na przedmieściu paryskim Saint Denis, przemieścili tam po raz pierwszy na sprzedaż, obok różnych towarów wschodnich i rzadkości, także pewną liczbę wspaniałych, długowłosych ko-

tów, które tak, jak słynne kozy, pochodziły z okolic Angory, a były do tego czasu wcale nieznanne w Europie.

Przywieziona nowość tak się podobała arystokracji paryskiej, że każdy z bogatych Paryżan uważał sobie za obowiązek posiadania kota angorskiego. Wkrótce więc powstały nad Sekwaną specjalne hodowle tych stworzeń i gdy w dzisiejszej „Ankarze“ kotów tych nie widać, w Paryżu znajduje się ich mnóstwo.

Gdy się nie umie ukrócić „orgij toaletowych“ żony — trzeba za to pokutować.

Przed sądem w Londynie toczy się obecnie niezwykła sprawa angielskiego arystokraty, sir Harolda Bowdena, którego pociągnęła do odpowiedzialności właścicielka słynnej pracowni sukien Annv Talbot, gdy Bowden odmówił zapłacenia długów, zaciągniętych przez jego żonę w tym magazynie. Długi te sięgają skromnej sumki... 1781 funtów szterl. (przeszło 50 tys. złotych). Sądowi londyńskiemu przypada obecnie do rozstrzygnięcia zagadnienie, czy sir Harold obowiązany jest płacić długi żony?

Bowden, choć — jak to stwierdzają świadkowie — prowadzi niesztychane rozrzutny tryb życia, odmawia zapłacenia żądanych sum i przyznać trzeba, że ma po temu poważne powody. Okazuje się bowiem, że lady Bowden wydała w ciągu czterech lat 41 tysięcy funtów na swe stroje (około miliona 200 tysięcy zł.!) Pozatem długi jej w nairozmaitszych magazynach sięgały 25 tysięcy funtów. Sir Harold przez kilka lat pokrywał bez szemrania wydatki żony, lecz wreszcie wyczerpała się cierpliwość tego tak wyrozumiałego męża. Nie mogąc w inny sposób poło-

żyć kresu, zatrważającemu żamłowa-

niu żony do sukien i klejnotów. Bowden ogłosił w gazetach, że nie będzie płacił długów żony.

„Uważam — twierdził oskarżony, przed sądem, że 54 szaf pełno sukien powinno pokryć potrzeby toaletowe największej nawet elegantki. Przytem daję rocznie mojej żonie „na szpilki“, 2400 funtów. Nikt chyba nie może mi zarzucić, że swem skąpstwem zmuszam żonę do robienia długów.“

Lady Bowden była jednak innego zdania. Roztaczając swe żale przed sądem, tłumaczyła się, że mąż jej żądał, aby była zawsze ubrana wytwornie i kosztownie. Jeśli się chce być mężem najlepiej ubraną w całej Anglii kobietą, — to trzeba za to słono płacić — uważa lady Bowden.

Sąd nie uwzględnił jednak skarg sir Harolda i zmusił go do zapłacenia 1781 funtów magazynowi p. Talbot, uważając, że w porównaniu do innych wydatków lady Bowden jest to naprawdę drobna suma.

Jeśli się nie umie ukrócić „orgij toaletowych“ żony, to trzeba za to pokutować — przemiła decyzja sądu.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Manifestacja P. O. W. w Tyśmienicy.

Ub. niedzieli odbyła się w Tyśmienicy, miejscowości, położonej w pow. tłumackim manifestacja uroczystości z okazji święta Peowiaków. Uroczystości ta miała na celu uczczenie pamięci dwóch młodocianych bohaterów nieowiačkih ś. p. Izaka Piotrowicza i Józefa Kozickiego, którzy złożyli swe życie w ofierze Ojczyźnie, ginąc w utarczce z Ukraińcami pod Pałahiczami. — W związku z tą rocznicą założył Związek P. O. W. w Stanisławowie wielki obchód w Tyśmienicy, połączony z odsłonięciem tablicy pamiątkowej w Domu Ludowym ku czci obu bohaterów oraz poświęceniem krzyża ofiarowanego przez inicjatorów, a umieszczonego na cmentarzu w Tyśmienicy.

Uroczystości, w których uczestniczyli, wicewojewoda stanisławowski, p. Czerwiński, ks. prałat Komusiewicz, podinsp. Zakrzewski, rtm. Platonow, prok. dr. Polto, sekt. Krawczyński, star. tłumacki Świątkowski — rozpozyczyły się powitaniem gości na dworcu w Tyśmienicy. Po Mszy Św. w kościele OO. Dominikanów, celebrowanej przez ks. przeora Kołwę — podniosło kazanie o idei peowiackiej i poświęceniu młodzieży, wygłosił ks. prałat Komusiewicz ze Stanisławowa. Po nabożeństwie uformował się pochód.

Na czele orkiestra 6 p. ułanów, dalej 2 szwadrony ułanów, 2 kompanie Zw. Strzeleckiego z Tłumacza, Zw. Legionistów i Peowiaków z wieficami, liczą

Z WOJEWÓDZKIEGO SEKRETARIATU BBWR.

Sekretariat wojewódzki BBWR na województwo stanisławowskie porczynając od 3 b. m. czynny będzie codziennie od godz. 8:30 do godz. 11 codziennie oprócz świąt i niedziel. Po południu Sekretariat czynny będzie od godz. 5 do 6.

ZEBRANIE RADY POWIATOWEJ BBWR. W ŚNIATYNIE

W dniu 11 czerwca b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w Śniatynie zebranie pełnej Rady Powiatowej BBWR. z następującym porządkiem: dziennym sprawozdanie z dotychczasowej działalności, sprawozdanie komisji rewizyjnej i wybór nowego prezidium. Jako delegaci Rady Naczelnej BBWR. wezmą udział pp. poseł Władysław Dzieduszycki oraz sekretarz wojewódzki red. Mikołaj Zdanowicz.

Kołomyja się broni.

W Kołomyji w sali miejskiej odbyło się zebranie obywatelskie, poświęcone sprawie planowanego przez Ministerstwo Rolnictwa zwinienia stacji doświadczalnej w Piadykach. Stacja ta ma za sobą pouczającą historię. Szereg lat temu utworzono w Piadykach stację doświadczalną pod uprawę tytoniu, gatunków szlachetnych. Ze gleba nie nadawała się ku temu, gdyż podkład jej był gliniasty, coż to kogo obchodziło. Wpakowało się więc kilka milionów złotych w rozbudowę, w instalację i t. p., by dopiero po kilku latach przekonać się, że pomysł był poroniony. Byłoby jeszcze z tem pół biedy. Cała jednak rzecz w tem, że odnośne czynniki rezygnując z dalszych eksperymentów doświadczalnych w uprawie tytoniu, postanowiły wydzierżyć Piadyki za tak śmiesznie niską cenę, że nawet procentu od włożonego w inwestycje kapitału, nie można by opłacić.

A tymczasem Piadyki nadają się doskonale na ogrodnictwo i warzywnictwo sta się doświadczalną. Słusznie też społeczeństwo kołomyjskie wypowiedziało się stanowczo przeciwko wydzierżawieniu Piadyki w prywatne ręce, domagając się utworzenia szkoły sadowniczej. W tym kierunku należałoby poprzeć Kołomyje całą

nie włością polskie z Pszenicznik i Klubowiec, banderą chłopską, oddziały skautowe i delegacje towarzyszy. Pochód przeciągnął do odsłonięcia przystrojonego Domu Ludowego, gdzie odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał wicew. Czerwiński, wygłaszając przytem gorące przemówienie. Dalsze przemówienia wygłosił — rej. Bugno, imieniem mieszczaństwa Chierowski, zaś imieniem społeczeństwa p. Ziomek.

Po poświęceniu tablicy pochód ruszył na cmentarz, gdzie dokonano poświęcenia wspaniałego krzyża, ofiarowanego przez Peowiaków stanisławowskich. Krzyż ten pięciometrowej wysokości, osadzony jest na kamiennym postumencie, na którym wyryto napis „1831—1863, Legiony — P. O. W.“ Po poświęceniu krzyża przez ks. przeora Kołwę i pełnym szczerem patriotyzmu przemówieniu prez. P. O. W. w Stanisławowie, dr. Henryka Seidlera, odegrała orkiestra hymn państwowy, poczem pochód ruszył w kierunku miasta. Przed urzędem gminnym odebrał defiladę p. wicew. Czerwiński i rtm. Platonow w otoczeniu przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Popołudniu odbyła się zabawa w Domu Ludowym przy dźwiękach orkiestry 6 pułku ułanów ze Stanisławowa.

Podniosły charakter uroczystości, zorganizowanej przez Komitet obywatelski z rej. Bugną i ptk. Dostalem na czele — oraz spontaniczny udział włościństwa były dowodem odporności i siły, jakie wykazuje kresowe społeczeństwo Rzeczypospolitej. Uroczystości niedzielne pozostaną na długo w pamięci Tyśmieniczian.

Stanisławów wobec roku Sobieskiego

W związku z przypadającymi w tym roku uroczystościami 250-lecia odsieczy Wiednia dokonanej przez króla Sobieskiego, Stanisławów czyni specjalnie przygotowania do uczczenia tej historycznej rocznicy. Nazwa miasta łączy się bowiem ściśle z imieniem jednego z bohaterów wiedeńskich mianowicie Stanisława Revery Potockiego, który jako dowódca pułku zginął bohaterską śmiercią pod Wiedniem. Zwłoki jego spoczywają w podziemiach kolegiaty stanisławowskiej.

Z inicjatywa w tym kierunku wystąpiło mieszczaństwo stanisławowskie, które na swem specjalnym posiedzeniu postanowiło zwrócić się do Rady miejskiej m. Stanisławowa z propozycją, aby Rada dała impuls do zorganizowania odpowiedniego komitetu społecznego, któryby się zajął urządzeniem uroczystości.

Ze swej strony dowiadujemy się, że po zapoczątkowaniu tej sprawy przez stanisławowskie mieszczaństwo powstały u miejscowych czynników społecznych zupełnie konkretne projekty uroczystości Roku Sobieskiego. Przedewszystkiem brana jest pod uwagę kolegiata, w której podziemiach spoczywają prochy założyciela i fundatora Stanisławowa. W tym celu odnowienie kolegiaty miałyby być doprowadzone do końca, podziemia miałyby być odrestaurowane, a zarazem społeczeństwo złożyłoby się na zakupienie trumien bardziej godnych pamięci historycznych postaci, od których gród Revery bierze swój początek.

Sensacyjny zwrot w procesie parcelacyjnym.

Od szeregu dni podawaliśmy dokładne relacje z toczącego się przed sądem stanisławowskim procesu o oszustwa parcelacyjne. Jak wiadomo jeden z oskarżonych, a to M. Gawiak, wedle informacji posterunku P. P. w Sichowie — umyślnie wyskoczył z pociągu, by na rozprawie nie stawać. W związku z tem prokurator postawił wniosek, by aresztować Gawiaka i przymusowo doprowadzić go na rozprawę. Trybunał odniósł się telefonicznie do sędziego śledczego we Lwowie, by zbadał, czy Gawiak jest zdolnym do transportu. Dziś nadeszła ze Lwowa relacja, że Gawiak jest obłożnie chory. — Po otrzymaniu powyższej wiadomości, Prokuratorzy zmienili front i postawili następujący wniosek:

Ponieważ Stanisław (Revera-Potocki) zginął jako dowódca pułku kawalerji pod Wiedniem projektowane jest zwrócenie się do władz wojskowych z propozycją urządzenia okoliczności uroczystości wojskowych, w których kawaleria odgrywałaby główną rolę.

Następnie kofa spórtowe noszą się z zamiarem urzadzenia w czasie obchodu roku Sobieskiego, który odbędzie się prawdopodobnie około 15 września b. r. wojewódzkiej olimpiady sportowej. Złożyłyby się na nią międzymiastowe rozgrywki piłki nożnej, zawody bokserkie i t. p.

Niezależnie od tego samo miasto nie tylko przybrałoby odświętny wygląd, ale i zdobyłoby się na pewne wyczyny gospodarcze, które będą atrakcją dla okolicznych powiatów, oraz dla Bukowiny. Na uroczystości stanisławowskie mogłaby bowiem przyjechać Polonia czerniowiecka. W tym kierunku najbardziej wskazanem byłoby wyznaczenie przez całość kupiectwa stanisławowskiego specjalnych tanich dni.

Oczywiście, że zakrojone na taką skalę uroczystości będą związane z dużymi wydatkami. Zrozumiała jest rzecz, że Rada miejska, względnie Magistrat wezmą ten stosunkowo zreszta jak na takie miasto jak Stanisławów ciężar na siebie. Będą to bowiem nie tylko uroczystości związane z Odsieczą Wiedeńską, ale i ze śmiercią bohaterskiego dowódcy pułku, którego imieniem Stanisławów słusznie się szczyci.

związku z powyższszym ławie oskarżonych zajmować będą do końca procesu tylko Jurkiewicz, Finkler i agent tego osatniego Nagelberg.

W obecnym stadium proces nie może już budzić większego zainteresowania — gdyż zeznania świadków zapowiadają się szablonowo. Spodziewać się również należy, że wedle obecnego stanu rzeczy proces zakończy się już około 20 czerwca.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI:

8 czerwca: „Skowronek“, operetka Lehara. Występ artystów opery i operetki lwowskiej.

KONSERWATORJUM IM. MONIUSZKI:

3 czerwca: Wieczór muzyczny uczniów Konserwatorium.

SALA UKR. SOKOŁA — TEATR IM. TOBILEWICZA:

3 czerwca: „Motrja“.
4 czerwca: „Baturyn“.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: Tutankamen Faraon Egiptu.
OLIMPIA: „Wieczny wróg“.
RAJ: „Upiór Paryża“.
URANJA: „Congorilla“.
WARSZAWA: „Dlaczego zgrzeszyłam“.

Powrót p. Wojewody. Dziś powrócił do Stanisławowa p. wojewoda Jagodziński, który bawił w Warszawie w sprawach służbowych. Natychmiast po powrocie p. Wojewoda objął urządowanie.

Lustracja gospodarki miejskiej trwa. Jak już podawaliśmy w miejscowym Magistracie odbywa się od szeregu dni ministerjalna lustracja, która ma na celu zbadanie całokształtu gospodarki miejskiej. Po zbadaniu gospodarki przedsiębiorstw miasta, odbywa się obecnie badanie dalszych agend miejskich. Lustracja trwa w dalszym ciągu.

Zjazd prawników kolejowych. Jak to już donieśliśmy, odbędzie się w Stanisławowie w dniach 4, 5 i 6 czerwca zjazd prawników kolejowych z całej Polski. Program przedstawia się następująco: 4 czerwca — uroczystości zjazdowe w Stanisławowie, 5 czerwca — dalszy ciąg obrad. Równocześnie członkowie rodzin uczestników zjazdu udadzą się z przewodnikami do Wronienki i Przelęczy Tatarskiej. Trzeci dzień zjazdu (6 b. m.) przeznaczony jest wyłącznie na wycieczki do Delatyna, Jarzemca, Tatarowa i t. d. — W zjeździe weźmie udział ponad 200 osób.

Wybitny pisarz ukr. w Stanisławowie. Bawiący od kilku dni w Stanisławowie teatr im. Tobilewicza wystawia w dniach 3 i 4 b. m. dwie sztuki historyczne B. Lepkija, a to „Motrja“ i „Baturyn“. — Na premierze tych przedstawień będzie obecny autor wystawianych sztuk Bohdan Lepkij.

Z sali odczytowej. W niedzielę 4 b. m. referować będzie w sali Domu Narodowego (Ormiańska 16), dr. G. Klaffenowa ze Lwowa n. t.: „Wybór zawodu dla młodzieży w dobie obecnej“. Wstęp bezpłatny.

Z Tow. Opieki nad młodzieżą. Onegdaj odbyło się pod przew. prez. S. O. dr. K. Zielińskiego zebranie T. O. M. celem omówienia programu specjalnego Tygodnia poświęconego propagandzie zamierzeń T. O. M. Po przedstawieniu dotychczasowej działalności Tow., wybrano przew. Komitetu w osobie p. prez. Zielińskiej — i ustalono termin Tygodnia T. O. M. na czas od 11 do 18 czerwca. Program Tygodnia podamy wkrótce.

Ogólny turniej tenisowy. S. I. Sokół I. urządza w dniach 3—5 czerwca, ogólny turniej tenisowy o puchar wędrowny miasta Stanisławowa. W programie — gra pojedyncza panów o puchar (obrońca pucharu Drapała ze Lwowa), gra podwójna, mieszana i pań. Zapowiedziany jest liczny udział graczy lwowskich.

Czwórmecz piłkarski. W czasie Zielonych Świąt organizują kluby sportowe Stanisławowa na boisku M. K. O. wielki czwórmecz. W niedzielę 4 b. m. odbędzie się zawody — „Rewera — Górka“ i „Hakoah — Raz, Dwa, Trzy“, w poniedziałek zaś mecz między zwycięzcami i pokonanymi.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Program radiowy.

Sobota, 3 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11:40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej — 11:50 Kom. meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. — 11:57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10 Muzyka z płyt gramof. — 13:10 Kom. Państw. Instyt. Meteor. — 13:15: Szkolny poranek radiowy poświęcony pamięci króla Jana III. Sobieskiego. 13:55 — 15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat gospodarczy. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15:35: Słuchowisko dla młodszych dzieci: „Co się zdarzyło w kuchni króla Cwiczka”, pióra Swiderskiej. 16: Trans. z Warszawy. Przemówienia w językach obcych delegatów na Międzynarodowy Zjazd Prasy Sportowej. 16:15: „Studjum techniczne” wygl. inż. Kasper Weigel, prof. Politechniki lwów. 16:30: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Sereckiego. 16:40: Trans. z Warszawy. „Królowa Jadwiga na tle dziejów powszechnych” wygl. prof. Oskar Halecki. 17: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 17:35: Repertuar teatrów lwów. 17:40: Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następn. 18: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrzej Bramy. 19: „Cuda Polski” feljton wygl. prof. Kazimierz Królikowski. 19:15: Rozmaitości. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Ida Łosiówna (klina), Marian Rentgen (piosenki) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Prasowego Dziennika Radiowego. 22: Przerwa. 22:05: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewickiego. 22:40: Trans. z Warszawy. Feljton Janiny Warneckiej: „Uroda miast”. 22:55: Komunikaty. 23—24: Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada”. W przerwie 23:30 — 23:35 z Warszawy: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedzi.

Niedziela, 4 czerwca.

Lwów (381). Godz. 10:25: Transmisja nabożeństwa z Katedry w Toruniu uroczystej sumy pontyfikalnej. 11:45 — 11:55: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwa-

torjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Torunia. Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 12:15: Trans. z Warszawy. Pogadanka. 12:30: Trans. z Warszawy. Płoty. 12:45: Trans. z Torunia. 14: Trans. z Warszawy. „Poplony i międzypłony” wygl. prof. Stefan Jankowski. 14:20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Marja Olena (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.) 14:40: Skrzyżka rolnicza w opr. insp. Romualda Sozańskiego. 15: Komunikat rolniczo - meteor. 15:05: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik: „Co się dzieje na świecie” w opr. Bruno Winawera; b) pogawędka Frenkla: „Dla czego Ameryka nazywa się Ameryka”. 16:25: Duety na cytrze w wyk. Aleksandra Ropickiego i 11-letniego Leona Kawulij. W przerwie: „Silva Rerum”. 16:45: Trans. z Wilna. Odczyt: „O sztuce dobrego mówienia” wygl. prof. Jan Szmurło. 17: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia. W przerwie: Kom. Zw. Prac. Gmin. Wiej. 17:30: Trans. z Warszawy. Match piłkarski Polska — Belgia. 17:55: Odczytanie programu na dzień następn. 18: Trans. z Torunia z kościoła N. M. P. koncertu organowego. 18:55: „Polski Czerwony Krzyż”. 19:03. Rozmaitości. 19:20: Komunikat Małop. 19:25: Repertuar teatrów lwowskich. 19: Rozmaitości. 19:20: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 19:25: Trans. z Wilna: Słuchowiska: a) Ewon i Adamina — w/g Miłazewskiej; b) Sen o przyszłości — w/g M. Samozwaniec. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Franciszka Platówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 21:15: Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 21:25: D. c. koncertu P. R. trans. z Warszawy. 22: „Świat jest piękny” feljton Alberta Castello. 22:15: Muzyka taneczna z Warszawy. 23: „Przed 25-letnim jubileuszem” Antoni Kaczorowski, reżyser operetki krakowskiej. 23:15: Muzyka taneczna z Warszawy.

ZE SPORTU.

POGOŃ—REKORD 6:0.

W czwartkowym spotkaniu pokonała Pogonia grająca z 4-ma rezerwowymi, B-klasowy Rekord w stosunku 6:0.

W PRZEDEDNIU JUBILEUSZU HASMONEI.

Dziś rozpoczyna się akademja w sali Kahału przy ul. Bernsteina jubileuszu 25-lecia Hasmonei. Wstęp na akademję wolny.

Jutro odbędzie się na boisku Hasmonei o godz. 9 rano turniej błyskawiczny żyd. klubów C-kl. o puchar im. Dra Sommersteina, w południe raid uliczny kolarzy i motorzystów, zaś popołudniu na boisku Czarnych turniej piłkarski, a w szczególności mecze Hasmonea—Czarni i Pogoń—Makkabi (Czermiowce). Na przerwie nastąpi rozdanie nagród odznaczonym działaczom i graczom Hasmonei. Wieczorem w hali sportowej rozpocznie się turniej bokserski o mistrzostwo Związku „Makka bi” w Polsce.

W poniedziałek o godz. 9 rano na boisku Hasmonei odbędzie się turniej błyskawiczny klubów B-kl. o puchar im. Dra Rosmarina, o 11-tej dalszy ciąg zawodów błyskawicznych, zaś popołudniu na boisku Czarnych gra Makkabi (Czermiowce) z Czarnymi oraz Pogonia z Hasmonea. Na przerwie odbędzie się defilada oraz przemówienia.

Imprezy jubileuszowe Hasmonei wzbudziły w naszym mieście wielkie zainteresowanie i zapewne cieszyć się będą wielką frekwencją publiczności. Przed sprzedaż biletów jeszcze tylko dziś w firmie „Alfa”, ul. Kopernika 5.

BIEG NA PRZELAJ POLAKÓW WE FRANCJI.

W Dourges pod Lens odbył się pierwszy narodowy bieg na przelaj naszej emigracji, zorganizowany przez Komisję W.P. przy Związku Polaków we Francji.

Bieg odbył się na dystansie 4150 mtr. Startowało 123 zawodników, bieg ukończyło — 118. Zwyciężył Wacław Biegański (Sokół) w czasie 15 m. 44 sek.

SUKCES POLSKIEGO KOLARZA WE FRANCJI.

Lille. W wyścigach kolarskich Klubu Francuskiego w Grenay, pierwsze miejsce zajął Polak Marcelak, bijąc przeszło 50 rywali francuskich.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 czerwca. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Holandja 358.8, Londyn 30.15, Paryż 35.1, Szwajcaria 172.33, Sztokholm 155.25, Włochy 46.45, Berlin 207.

W obrotach pozagiełdowych za dolara płacono dziś 7.51, za marki niemieckie 203.00, za czerwonce 0.75.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 39, 7 prc. pożycz. stabilizacyjna 50, 4 prc. pożycz. inwestycyjna 101.5, 4 prc. państw. pożycz. premij. dolarowa 49.75, 5 prc. pożycz. konwersyjna 44, 6 prc. pożycz. dolarowa 50, Bank Polski 72.5, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 18.25, Węgiel 8.75, Lilpop 11, Starachowice 9.

Ruch budowlany w I. kwartale b. r.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu budowlanego w miastach Polski liczących ponad 20.000 mieszkańców, w I-szym kwartale b. r.

W okresie tym ukończona ogólnie 521 nowych budynków, oraz 74 nadbudówek; do bud. Wś:6d nowych budynków znajduje się 458 domów mieszkalnych, 26 budynk. przemysł. i handlowych, 6 użyteczności publicznej, oraz 31 innych budynków. W nowych domach mieszkalnych znajduje się ogólnie 1.081 mieszkań ogólniej liczbie 3.018 izb. Liczba mieszkań jednoizbowych wynosi 128, 2-izbowych 380, 3-izbowych 322, 4- i 5-izbowych 213, oraz większych mieszkań 38. W nadbudówkach znajduje się 119 mieszkań o 271 izbach.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XI. Km. 1450/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Eisig i Debora Pasternak. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1933, o godzinie 10 przedpołudniem, w biurze Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, sala Nr. 77. II. p., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa gm. miasta Lwowa, Dz. II., whl. 695. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa, czynszowa, z suterenkami i mieszkaniem strychowym przy ul. Krasickich Nr. ori. 6. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 283.237 zł. Najniższa oferta 141.618 zł. 50 gr. Do realności whl. 695/II. A. księgi gruntowej, miasta Lwowa należą następujące przynależności: lampy, kłozety, okna, drzwi, muszle wodociągowe itd., oszacowane na 4.661 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy we Lwowie, jako Sąd Hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego

Józef Knapik

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru XI, ul. Leona Sapiehy 49. 1650/K

Edykt licytacyjny. Km. 1219/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n/D ogłasza, że dnia 27 czerwca 1933 o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krościenku n/D sala Nr. 5, I p., publiczna licytacja całej realności Lwh 889 ks. gr. gm. kat. Szlachtowa, składającej się z parceli budowlanej Lkat. 225 na której stoi dom drewniany parterowy, stajnia i stodoła, całej realności Lwh 844, Lwh 239, Lwh 74, Lwh 1135, oraz 2/4 części Lwh 372 4/16 części Lwh 373, 2/4 części Lwh 511, 2/8 części Lwh 304 i 2/6 części Lwh 516, wszystkich ks. gr. gm. kat. Szlachtowa, składających się z 86 parceli gruntowych stanowiących własność Józefa Gryndziaka. Wartość szacunkowa wynosi 10 410 zł. Najniższa oferta 6.940 zł, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2135/K

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Oświęcimiu, dnia 31 maja 1933 roku. I. Km. 1045/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. W dniu 3 czerwca 1933 roku o godzinie 10-tej przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu, biuro Nr. 4, sprzeda przez publiczną licytację realności lwh 1233 i 1360 ks. gr. gm. kat. Oświęcim, Ryfki Laj 2 im. Gutherzowej i Zofji z Gronnerów Gutherzowej własne, składające się: lwh 1233 z parceli budowlanej lkat. 669, na której stoi dom jednopiętrowy kryty dachówką cementową,

stajnia i komórki kryte papą, zaś realność lwh 1360 składa się z parceli gruntowej lkat. 1357/9, 1357/10, 1357/11, 1358/8 i 1360/1 o łącznej powierzchni 4807 m², obie te realności oszacowano na kwotę 52.021 zł., cena wywołania 26 011 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2140/K

Komornik: Karol Giżycki.

II Km. 236/33. Komornik Sądu grodzkiego w Mielcu Rewir II ogłasza, że dnia 8 września 1933 o g. 11 w Sądzie grodzkim w Mielcu biuro Nr. 31 odbędzie się licytacja następujących realności: lwh. 90 gm. Górki obszaru 1357 sążni, oszacowanej na 1.017 zł. 75 gr., najniższa oferta 678 zł. 50 gr.; lwh. 117 gm. Górki obszaru 735 sążni, oszacowanej na 551 zł. 25 gr., najniższa oferta 367 zł. 50 gr.; lwh. 175 gm. Górki obszaru 1 morg, oszacowanej na 1.200 zł., najniższa oferta 800 zł.; lwh. 188 gm. Górki obszaru 1195 sążni, oszacowanej na 896 zł. 25 gr., najniższa oferta 597 zł. 50 gr.; lwh. 254 gm. Górki obszaru 830 sążni, oszacowanej na 622 zł. 50 gr., najniższa oferta 415 zł.; lwh. 357 gm. Górki obszaru 1163 sążni, oszacowanej na 872 zł. 25 gr., najniższa oferta 581 zł. 50 gr.; lwh. 381 gm. Górki obszaru 1 morga 71 sążni, oszacowanej na 1.253 zł. 25 gr., najniższa oferta 835 zł. 50 gr.; lwh. 116 gm. Górki obszaru 471 sążni wraz z przynależnościami a to domem, stajnią, stodołą oraz z inwentarzem żywym i martwym oszacowanej na 5.058 zł. 25 gr., najniższa oferta 3.372 zł 16 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Realności powyższe stanowią własność Władysława Diabelki i Stanisławy Diabelkowej. 2135/K

Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyslu Rewiru IV na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji ruchomości, należących do Tadeusza Zajackowskiego w Bolestraszycach o. p. Żurawica pow. Przemysł, a to 10 (dziesięć) krów holenderskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji od godz. 8-mej. Komornik: (—) Stanisław Piwnicki. 2136

Komornik Sądu grodzkiego Lutowska, dnia 22 maja 1933. Sygn. Km. 1336/33, 1337/33, 1353/33/5. Obwieszczenie o licytacji. W Chmielcu dnia 8 czerwca 1933 o godzinie 10.30 Komornik Sądu grodzkiego w Lutowskach sprzeda przez licytację publiczną następujące przedmioty: Kantle 1.1/2X1.1/2 32.820/12, 20.050/15, 11.596/16, 7.866/18, 4.018/20, 2.826/24, 305/28, 1.913/30, 959/36, 707/42, 44/48. — 57.975 m³. I stare auto marki „Ford” w stanie nie do użytku z 4 oponami dobrymi i 1 oponą zapasową,

nie kryte Nr. Lw. 7667, 100 sztuk kłoców bukowych (około 200 m³), będących własnością dłużnika Firmy Anglo-Polski Export Drzewa I. Gerner i Ska we Lwowie ul. Michała 3. Przedmioty te zostaną oszacowane w dniu licytacji. Przedmioty wystawione na sprzedaż znajdują się na tartaku w Chmielcu i można je oglądać w dniu licytacji publicznej od godziny 10.30 do 11. Sprzedaż rozpocznie się nie wcześniej jak w pół godziny, zaś nie później niż w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. — K. Pisarski. 2137

Ogłoszenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I w Tarnopolu Tadeusz Bernaczek, zamieszkały w Tarnopolu ul. Tarnowskiego, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1933 r. o godzinie 17-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu ul. Ostrogskiego 16 odbędzie się przetarg publiczny ruchomości, należących do Markusa Araka i Mozesa i Pani Wallachów, i składających się z: 1 tremo (psychologiczne stojące), 1 maszyna do szycia (marki Mundlos), 1 fotel rozkładany (plusz zielony w kwiaty), 1 dywan, 2 nocne stoliki, 1 szafa dębowa, 1 zegar ścienny, 30 płyt kuchennych, 20 buntów drutu — 400 kg, oszacowanych na łączną sumę zł. 773, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zakładów Metalowych B. Hautke S. A. w Warszawie.

Tadeusz Bernaczek,

Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Tarnopolu. 2138

UPADŁOŚCI.

Sa. 95/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Lehrhaupta w Tarnowie. Komisarz ugody: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody: Efraim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 9 sierpnia 1932, o godz. 9 1/4 połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 lipca 1932. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 2 lipca 1932. 2118

Sa. 22/32. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Salomona Goldmana w Tarnowie. Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 23 kwietnia 1933. 2134

FIRMY.

Firm. 202/28, Rga II—29. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Horodenska, Brzmienie firmy: Plakas Bernstein i Leib Silber, handel i eks-

port jai w Horodence. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i eksport jai. Dzień wpisu: 19 października 1928.

Sąd Okręgowy

Kołomyja, 13 października 1928. 2129

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 50/32. Edykt. Wasyl Popowczak, reł. gr. katol. syn Mikołaja i Anny z Ardanów, urodzony dnia 25 lipca 1891 w Krepnie — wydalil się w 1915 r. w głąb Rosji w czasie odwrotu wojsk rosyjskich, gdzie zmarł w guberni lekaterynosławskiej w pobliżu miasta Bachmudzki Ujezd w roku 1918. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy

Jasło, dnia 27 marca 1933. 2132

ROZMAITE.

Nr. 15327/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Bóbrce dla gminy Romanów i wzywa interesowanych do zgłoszenia w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 15 września 1933.

Lwów, 23 maja 1933. 2108

I. 2. Cg. 314/32/3. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Kociakowi i Katarzynie Kociak ze Straszyc, wniosk powód Moizesz Beck, kupiec w Tyoczynie skargę do tutejszego Sądu o zapłatę kwoty 180 dol. zpn. — w sprawie tej została wyznaczona pierwsza audjencja na dzień 16 czerwca 1933 w tut. Sądzie, sala Nr. 43 na drugim piętrze. Dla niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się kuratorem Dr. Grajowera, adwokata w Rzeszowie, którego obowiązkiem będzie zastępować kurandów dopóty, dopóki oni sami się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie wymienia.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny.

Rzeszów, 22 maja 1933. 2117

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA się seminarialne świadectwo dojrzałości, wydane przez Państw. Seminarium Naucz. meskie w Samborze w r. 1912 — na nazwisko Michał Wętyhorski. 2116

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.